

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Codziennne pismo polityczne i gospodarcze

Adres Redakcji i Administracji: Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego 18. Telefon Nr. 10-21. Skrzynka poczt. 1355. Konto P. K. O. Nr. 141-734.

Pensjonat w Pile nad Czarną 5 km od Sulejowa

Na miejscu gabinet lekarski. Lampa kwarcowa. Solux. Elektryczność, telefon, kanalizacja, plac tenisowy, kajaki, plaże, tereny rybackie. Pensjonat mieści się w pałacyku na wzgórzu, wśród ogrodów owocowych, a bezpośrednim sąsiedztwie (50 metrów) lasów Spalskich i prywatnych, oraz rzeki Czarnej. Pokoje obszerne, słoneczne, z tarasami, oddzielnie lub z całkowitem utrzymaniem. Komunikacja z Piotrkowa autobusami lub kolejką do Sulejowa co godzinę. Skąd dojazd do pensjonatu w Pile 5 klm. Dojazd kołami lub samochodem dostarczonym na życzenie. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Pensjonatu w Pile telefonicznie lub na miejscu.

ADRES: Majątek Piła poczta Dąbrowa nad Czarną. Telefon Dąbrowa nad Czarną Nr 2.

Laval zrezygnował z misji tworzenia gabinetu z powodu stanowiska radykałów wobec pełnomocnictw

PARYŻ. Upadek rządu Bouissona był niespodzianką nie tylko dla szerokiej opinii, ale również dla afer parlamentarnych. Jak się okazało, kilkunastu posłów złożyło swe głosy przeciw pełnomocnictwom dla rządu w przekonaniu, że gabinet Bouissona uzyska niezbędną większość. Posłom tym chodziło wyłącznie o zabezpieczenie się od strony wyborców. Nic dziwnego, że już po ogłoszeniu wyniku głosowania 14 deputowanych zadeklarowało gotowość, zmiany swoich głosów na korzyść Bouissona. Było już jednak za późno. Powagę sytuacji zrozumiały wszystkie grupy parlamentarne, które obradowały nad sytuacją w ciągu nocy i dnia dzisiejszego.

Prezydent Republiki po zapoznaniu się z nastrojami powierzył początkowo misję tworzenia gabinetu przewodniczącemu senatu Jeaneney. Po jego odmowie ze względu na zły stan zdrowia, prezydent prosił dep. Bouissona o ponowne podjęcie zadania. Przewodniczący izby kategorię jednak odmówił prośbie prezydenta. Wówczas prezydent Lebrun powierzył misję tworzenia rządu ministrowi Lavalowi, który w zasadzie ją przyjął, uzależniając definitywną odpowiedź od wyniku konsultacji. Konsultacje te min. Laval prowadził z przywódcami grup politycznych od godziny 10-ej rano do 5-ej popołudniu. W międzyczasie Laval przyjął również gubernatora Banku Francji p. Tannery i dyrektora obrotu pieniężnego Baumgartnera, z którymi szczegółowo wyjaśnił sytuację finansową i monetarną państwa. Konferencje te utwierdziły ministra Laval'a w przekonaniu, że jego ewentualny gabinet również zażądałby od izby specjalnych pełnomocnictw, przy pomocy których mógłby doprowadzić do naprawienia finansów i zdławienia spekulacji. To przekonanie min. Laval'a komunikował przywódcom grup politycznych. Jednakże socjaliści z dep. Blumem, jak również radykałowie wypowiedzieli się przeciwko pełnomocnictwom.

Delegacja radykałów w osobach sen. Chauteemps, Herriota, Delbosa i Daladiera zakomunikowała ministrowi Lavalowi uchwałę parlamentarną grupy radykalnej. W myśl tej uchwały grupa oświadcza się za rządem, który prowadzić będzie zdrową politykę finansową bez uciekania się do specjalnych pełnomocnictw. Grupa liczy, że tego rodzaju polityka zyska poparcie szerokiej większości demokratycznej w Izbie.

Wobec takiego stanowiska, Laval o godz. 19-ej oświadczył dziennikarzom, że uchwala radykałów, aczkolwiek zreagowana w sposób poprawny nie daje mu pewności, iż jego rząd uzyskałby w Izbie nie-

zbędną większość. Wobec tego minister Laval udał się do pałacu Elizejskiego, gdzie oświadczył prezydentowi Republiki, iż zrzeka się misji tworzenia gabinetu.

PARYŻ. Laval oświadczył dziennikarzom:

Zgodziłem się, aby pełnomocnictwa, których zamierzałem zażądać

PARYŻ. Po konferencji z Lavalem, prezydent Lebrun odbył z kolei konferencję z prezesem partii radykalnej Herriotem.

PARYŻ. O godz. 10-ej wieczorem b. minister marynarki Pietri został wezwany do pałacu Elizejskiego i był niezwłocznie przyjęty przez prezydenta Republiki.

PARYŻ. Parlamentarna frakcja socjalistów uchwaliła rezolucję w której określiła swój program polityczny.

Grupa przyjęła do wiadomości oświadczenie, złożone na posiedzeniu reprezentantów lewicy przez delegatów frakcji komunistycznej, grupy republikanów socjalistów, socjalistów francuskich i socjalistów Francji oraz delegatów grupy radykalnej.

Socjaliści uważają, że przeprowadzenie ich programu polegac-

od Izby, tak jak tego domagała się partja radykalna, ograniczyły się tylko do obrony franka i do walki ze spekulacją. Wniosek partji radykalnej w tej sprawie został przyjęty 31 głosami przeciwko 27. Tego rodzaju wynik głosowania najmniejszej grupy w Izbie nie pozwalałby mi liczyć na całkowite popar-

cie parlamentu.

Z kolei zaproponowałem liderowi socjalistów udział partji socjalistycznej w gabinecie, utworzonym dla obrony franka. Dep. Blum odrzucił tę ofertę, zgodnie z linią polityczną swej partji niebrania udziału w rządzie.

PARYŻ. Minister Pietri opuścił pałac Elizejski o godz. 22 m. 15. Oświadczył on dziennikarzom, iż uzyskał misję utworzenia rządu. Zastrzegł się jednak, że definitywnej odpowiedzi udzieli dopiero po porozumieniu się z przywódcami politycznymi, w szczególności z radykałami Herriotem i Delbodem. O-

świadczone mi — mówił min. Pietri — że sprawa pełnomocnictw może być zawarta w formule rygorystycznej, niż ją stawiały gabinety Flan dinal Bouissona. Poczuję się do obowiązku wyjaśnić tę sprawę. Jestem przekonany, iż trudno będzie rozporządzać pełnią środków, jakie uważa za niezbędne.

rozwiązania organizacji paramilitarnych, rozwiązania izby i przygotowania referendum ludowego.

PARYŻ. W ciągu wieczora wyjaśniło się, że radykałi nie są skłonni do zaakceptowania wysuniętego przez socjalistów programu pracy przyszłego rządu w zakresie reform społecznych, finansowych i politycznych. Wobec tego koła polityczne wykluczają prawdopodobieństwo utworzenia gabinetu, opartego na dawnym kartelu lewicy.

Pietri próbuje utworzyć gabinet

Rząd kartelu lewicy wykluczony

Prezydent Estonji w Warszawie

Wczoraj przybył z Truskawca do Warszawy prezydent republiki estońskiej p. Konstanty Paets.

Przed godziną 9.30 na dworzec Wschodni przybyli celem powitania premier Walery Sławek, dyrektor Protokołu Dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Romer, wojewoda Jaroszewicz, dowódca O. K. 1 gen. Jarnuszkiewicz z szefem sztabu O. K. 1 ppk. Treptem, prezydent miasta Starzyński, zastępca komendanta miasta mjr. Czuruk.

O godz. 9.25 przybył na dworzec Wschodni P. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu Domu Cywilnego i Wojskowego.

Po powitaniu się, prezydent Estonji p. Paets i Pan Prezydent Rzeczypospolitej przy dźwiękach hymnu estońskiego przeszli przed frontem kompanii honorowej. Następnie p. prezydent Paets odjechał samochodem na Zamek w towarzystwie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

W południe p. prezydent Paets złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

ŚNIADANIE NA ZAMKU

O godz. 13.30 Prezydent Mościcki podejmował gościa estońskiego śniadaniem.

Na śniadaniu obecni byli: premier

Sławek, minister spraw zagranicznych Beck, poseł estoński w Warszawie min. Markus, adiutant generalny płk. Grabb, szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski, dowódca O. K. 1 gen. Jarnuszkiewicz, attache wojskowy estoński płk. Freiberg, sekretarz poselstwa estońskiego Schmidt, prezydent m. Warszawy Starzyński, wojewoda Jaroszewicz, dyrektor protokołu dyplomatycznego Romer oraz otoczenie Pana Prezydenta R. P.

Po śniadaniu p. prezydent Paets przyjął na osobnych audjencjach premiera Sławka, p. ministra spraw zagranicznych Becka oraz b. posła R. P. w Tallinie ministra Konrada Libickiego.

DEKORACJA

Popołudniu prezydent p. Paets w otoczeniu członków poselstwa estońskiego z poselem Markusem na czele, udekorował na Zamku wielką wstęgą orderu „Orla Estońskiego” ministra spraw wewnętrznych Kościółkowskiego, wiceministra komunikacji Bobkowskiego i dyrektora kancelarii cywilnej Pana Prezydenta R. P. Świątawskiego oraz komandorją z gwiazdą orderu „Orla Estońskiego”: komisarza rządu na m. st. Warszawy Jaroszewicza, dowódcę O. K. 1

gen. Jarnuszkiewicza i wicedyrektora gabinetu ministra spraw zagranicznych p. Seweryna Sokolowskiego.

Następnie poseł estoński p. Markus udekorował komandorją orderu „Orla Estońskiego” zastępcę szefa gabinetu wojskowego Pana Prezydenta R. P. mjr. Krawczyka, zastępcę komendanta garnizonu m. st. Warszawy mjr. Czuruka, kierownika referatu ogólnego kancelarii cywilnej Pana Prezydenta R. P. radcę Zaniewskiego oraz krzyżem oficerskim „Orla Estońskiego” adiutanta przyboźnego Pana Prezydenta R. P. kpt. Hartmana.

ZAZNAJOMIENIE SIĘ Z NOWĄ KONSTYTUCJĄ POLSKĄ

Wobec wyrażonego przez prezydenta Estonji p. Paetsa życzenia zapoznania się z nową konstytucją polską, przybyli popołudniu na Zamek: przewodniczący komisji konstytucyjnej Sejmu wicemarszałek prof. W. Makowski i sen. W. Rostworowski. Zostali oni przyjęci na dłuższej audjencji przez p. prezydenta Paetsa, którego poinformowali o zasadach nowej konstytucji polskiej.

Wieczorem p. prezydent Paets odjechał do Tallina.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu, wyznaczone na godzinę 4-tą, będzie poświęcone hołdowi pamięci Marszałka Piłsudskiego. Następnie marszałek Światłowski odeśle uchwalony przez B. B. W. R. projekt nowej ordynacji wyborczej do komisji konstytucyjnej.

Jak się dowiadujemy projekt ordynacji wyborczej zgłosi również na jutrzejszym posiedzeniu P. P. S. Opiera się on na głosowaniu na listy, jak się to działo dotychczas. Wprowadza jednak szereg zmian w obliczaniu głosów z list państwowych.

Dziś przyjeżdża do Warszawy

szwedzki minister oświaty

Dziś popołudniu przybywa do Warszawy samolotem z oficjalną wizytą na zaproszenie rządu polskiego szwedzki minister oświaty i wyznań p. Artur Engberg, któremu towarzyszyć będzie podsekretarz stanu w szwedzkim min. oświaty p. Knoes.

O godz. 20.30 min. Engberg weźmie udział w obiedzie wydanym przez posła szwedzkiego.

W piątek, dn. 7 b. m. min. Engberg w godzinach rannych złoży wizytę p. ministrowi W. R. i O. P., poczem zwiedzi szkoły.

O godz. 12-ej złoży wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

O godz. 12.45 złoży wizytę p. premierowi Waleremu Sławkowi.

O godz. 12-ej min. Engberg będzie przyjęty na audjencji przez P. Prezydenta R. P.

W godzinach południowych min. Engberg podejmowany będzie śniadaniem przez ministra spraw zagranicznych Becka.

W godzinach popołudniowych po zwiedzeniu Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego min. Engberg weźmie udział w uroczystości inauguracji biblioteki szwedzkiej w Warszawie, poczem odjedzie pociągiem do Krakowa.



— W Leningradzie rozstrzelano głównego kasjera stacji towarowej oraz agenta jednej z większych fabryk za nadużycia pieniężne, sięgające 180 tys. rubli. Pozostałych kilkunastu oskarżonych skazano na długoletnie więzienie.

— Ofiarami trzęsienia ziemi w Quetta padło około 50 tys. osób, z czego 85 procent Hindusów. Straty obliczane są na 50 milionów rupii.

— Ostatni numer litewskiego dziennika ustaw podaje spis 24 wsi, których nazwy polskie, jak Ostrów, Zajączkowo, Kopanciszki, Dębówka i t. d., zostały zmienione na litewskie.

— W obojczych Stalinabadu gwałtowna nawałnica śnieżna spowodowała śmierć kilku ludzi i wyrządziła poważne szkody w zasiewach.

Zmierzch gospodarki planowej

Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych orzekł w ubiegłym tygodniu nieważność NIRA, a w konsekwencji, i zarządzeń, dotyczących cen i warunków pracy. Sędziowie, którzy to orzekli, są w Stanach Zjednoczonych zupełnie niezależni od wszelkich politycznych prądów. Mia nowani są na to stanowisko doży wotnio, ażeby właśnie nie podlegać wpływowi żadnej z dwu zwalczających się partij. Przy pomocy NIRA wydawano t. zw. kodeksy, ustalające ceny i normujące warunki pracy. Był to interwencjonizm posunięty bardzo daleko, była to niemal gospodarka pod kontrolą, która postawiła sobie za cel wytworzyć „planowo” w Stanach Zjednoczonych okres nowej prosperity. Wedle oświadczenia, złożonego przez prezydenta Roosevelta na konferencji prasowej, rząd postanowił zlikwidować cały aparat NIRA. Jest więc rzeczą pewną, że polityka regulowania cen i normowania zarobków, ha mująca rentowność gospodarki i zawierająca w sobie wiele sprzeczności, właśnie w interesie poprawienia konjunktury będzie musiała ulec bardzo zasadniczej rewizji.

Tak tedy pomysł planowej gospodarki na tym odcinku doznał niewątpliwie klęski, pomimo, iż zamysłom jego realizacji towarzyszył aparat propagandowy, przystrojony w szatę jakiejś niby to głębszej ideologii. Dziś uchodzi za rzecz pewną, że prezydent Roosevelt cały eksperyment zamierza porzucić.

Klęska Roosevelta, klęska planowej gospodarki w dziedzinie przemysłowej w Stanach Zjednoczonych, zbiegła się mniej więcej, jak na to już zwrócono uwagę, z klęską planowej gospodarki rolnej w Sowietach. Jak wiadomo, prowadzone tam politykę eksterminacyjną wywłaszczania chłopów z ziemi, tępienia t. zw. kulaków, ażeby całą ziemię zsojalizować i uprawiać ją pod kierunkiem urzędników państwowych. Napotykało to zrazu na bardzo gwałtowny opór chłopów, przywiązanych, oczywiście, instynktownie do ziemi. Opór ten łamano siłą. Chłopi tymczasem przed zsojalizowaniem sprzedawali i wyrzucali bydło, co, oczywiście, wywołało gwałtowny spadek żywego inwentarza. Pokazało się jednak, że do fiasca planowej gospodarki na roli przyczyniła się w niemałym stopniu planowa gospodarka przemysłowa. Zetatywowany przemysł rosyjski nie potrafił dostarczyć traktorów odpowiednich do uprawy ziemi rosyjskiej. Wyliczono, że ok. 80 proc. tych traktorów okazały się rychło jako nienadające się do użytku. Produkowały je masowo, kierowane przez biurokratyzowanych szefów produkcji, warsztaty państwowe, nie licząc się z warunkami gospodarki rolnej. Obecnie wysuwa się już w Z.S.R.R. zagadnienie dekollektywizacji gospodarki rolnej, zaczem ulega załamaniu jeden z głównych filarów całej sowieckiej gospodarki planowej. Proces planowej industrializacji wytworzył w Sowietach kult maszyny, wobec której człowiek schodził na plan drugi. Dziś i pod tym względem daje się zauważyć pewien zwrot, a Stalin każe podkreślać, że obok maszyny i człowieka jednak ma pewne znaczenie. Nieposzanowanie człowieka i nieliczenie się z jego indywidualnością doprowadziło na różnych odcinkach do załamania się planu, w którym ten człowiek pomyślany był tylko jako bezmyślny i bezduszny pionek w ramach narzuconej organizacji.

Tak tedy pomysł gospodarki planowej w dziedzinie rolnictwa w Z.S.R.R. doznał najzupełniejszego i przytem widocznego już niepowodzenia, gdy już przedtem w różnych gałęziach produkcji przemysłowej pokazało się, że nie jest ona dostosowana do wymogów życia, i że pla

nuje na papierze, nie licząc się z konkretnymi warunkami rzeczywistości.

W niedzielę odbył się w Szwajcarii bardzo znamienity plebiscyt na temat tak zwanej inicjatywy kryzysowej. Ugrupowania polityczne, socjalistyczne i sympatyzujące z komunizmem wystąpiły do rządu związkowego z żądaniem zupełnej przebudowy gospodarki szwajcarskiej, właśnie w duchu gospodarki planowej, tak, ażeby zapewniała ona wszystkim pracownikom wyso-

kie zarobki, czego założeniem, oczywiście, było pozostawienie wysokiego poziomu cen. Autorzy inicjatywy domagali się nadto takiej organizacji życia gospodarczego, żeby zapewnić pracownikom odpowiednio wysokie renty na starość i zabezpieczyć ich od bezrobocia. Rząd związkowy w odpowiedzi na ową inicjatywę, po ojcowsku niejako traktując jej autorów, pokazał im i wykazał, że prowadzenie tego typu gospodarki planowej musiałoby doprowadzić do zahamowania prywatnej inicjatywy, do zetatygowania

bardzo poważnego całej gospodarki, a w każdym razie do znacznego wzrostu interwencjonizmu, którego rząd związkowy bynajmniej nie uważa za pożądany. Musiałoby to pochłonąć olbrzymie sumy i narazić skarb państwa związkowego na bankructwo. Już na miesiąc przed plebiscytem upstrzona była cała Szwajcaria plakatami propagandowymi rzeczników i przeciwników owej inicjatywy, odbył się cały szereg zebrań, zgromadzeń i posiedzeń i wreszcie zwyciężył zdrowy instynkt narodu szwajcarskiego nad

plytką demagogią polityków, obiecujących obywatelom szwajcarskim raj na ziemi.

Tak tedy pomysł wprowadzenia planowej gospodarki w Szwajcarii rozbił się o trzeźwy pogląd obywateli tego kraju, przewyższających kulturą i wiekową tradycją znacznie parwenjuszowskich Yankeów, i nie zanoszą się na to, ażeby gospodarka szwajcarska miała być wzięta w tryby jakiegoś planu.

Niema dziś w Europie kraju, w którymby władza państwa miała większe szanse wnikania we wszystkie dziedziny życia, jak Trzecia Rzesza. A jednak zarówno jej wódz, jak jego otoczenie, nie poddają się mirażom planowej gospodarki.

Nie zwrócono u nas uwagi na pierwszą część ostatniej wielkiej mowy Hitlera, poświęconą zagadnieniom gospodarczym. Wypowiedział on tam wyrok potępiający ostro gospodarkę planową. Powiedział mianowicie, że jest to „niebezpieczne poczynanie, ponieważ za wszelką planową gospodarką idzie zbyt łatwo zbiurokratyzowanie, a zatem i stłumienie wiecznie twórczej inicjatywy indywidualnej. My zaś w interesie naszego narodu nie możemy sobie życzyć, ażeby przez gospodarkę, zbliżającą się do komunizmu, i uwarunkowane przez to uśpienie energii twórczej, miała się zmniejszyć możliwa ogólna sprawność naszej aktualnej siły pracowniczej, a przez to ogólny poziom życia miał ulec zamiast poprawie, właśnie dopiero pogorszeniu. To niebezpieczeństwo zaś zwiększa fakt, że każda gospodarka planowa uchyla zbyt łatwo twarde prawa gospodarczego doboru tego, co lepsze, a niszczenia tego, co słabsze, w każdym razie je zmniejsza na korzyść gwarantowania utrzymania także najbardziej przeciętnego poziomu kosztem wyższych zdolności, wielkiej pilności i wartości, a tem samem więc obciążając ogólny pożytek”. Nie przytaczamy tych zdań bynajmniej dlatego, jakobyśmy uważali Hitlera za autorytet w dziedzinie gospodarczej. W każdym razie przemawia jednak przez usta je go doświadczenie i zapobiegliwość narodu, pracującego nad budową swej potęgi gospodarczej, narodu z nami sąsiadującego, którego rozwój gospodarczy, metody i politykę szczególnie bacznie i pilnie śledzić musimy.

Wiadomo, że ekonomiści i politycy francuscy, jak to wykazała między innymi ankieta, przeprowadzona pod kierunkiem Andre Siegfrieda, odnoszą się do pomysłów planowej gospodarki z największym sceptycyzmem. Obawa przed próbą wprowadzenia jej na zasadzie pełnomocnictw, które miały być udzielone byłemu premierowi, była, oczywiście, także jedną z przyczyn upadku jego gabinetu. Flandin, acz liberał z ducha, miał jednak pewne skłonności w kierunku gospodarki planowej.

Jeśli tedy narody o tak wysokim poziomie umysłowym, jak Francuzi, Niemcy i Szwajcarzy odnoszą się do gospodarki planowej sceptycznie i negatywnie, jeśli w Stanach Zjednoczonych nie dała ona rezultatów pożądaných i wywołała tak silną reakcję, jeśli doprowadziła go spodarkę rolną sowiecką do ruiny, a przemysłowi sowieckiemu nie dała też pożądaných wyników — to nie dziwnego, że dziś już tę formę gospodarki uważać można za szkodliwą i nie nadającą się do walki z tak zwanym kryzysem.

Jest to objawem wyższego i coraz wyższego poziomu naszej świadomości w sprawach gospodarczych, że się i w Polsce już teraz coraz bardziej odczuwają głosy krytyczne przeciwko gospodarce planowej.

Z. L.

Przemysł ku uczczeniu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego

Ogłaszamy czwartą listę sum zgłoszonych przez przemysł na budowę pomnika w stolicy Państwa Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. Ogółem sumy zgłoszone do tej chwili wynoszą Zł. 1.039.425.—

LISTA CZWARTA

„Scintilla”, S. z o. o., artykuły elektrotechniczne	Zł.	150.—
„Henryków”, Fabryka drożdżowo-gorzelnicza	”	2.000.—
„Unja”, Zjednoczone Fabryki Maszyn	”	375.—
Zakłady Przemysłowe „Bielany”, S. A.	”	250.—
Fabryka Obić Papierowych J. Franaszek, S. A.	”	1.000.—
S. A. do eksploatacji państwowego monopolu zapalczanego	”	15.000.—
Fabryka Celulozy i Papieru „Natronag”	”	3.000.—
Zjednoczenie Fabryk Superfosfatowych w Polsce	”	5.000.—
Przedalnia i Tkalnia Juty „Warta”	”	2.500.—
Drukarnia i Księgarnia Sw. Wojciecha w Poznaniu	”	1.000.—
Cukrownia w Srodzie	”	3.500.—
Cukrownia w Miejskiej Górze	”	5.300.—
Fabryka Papieru i Młyny w Częstochowie	”	1.450.—
Tow. Akc. Ząbkowickiej Fabryki Szkła, S. A.	”	1.050.—
„La Czenstochovienne”, Towarzystwo Przedalnicze w Częstochowie	”	5.000.—
Tow. Mijaczowskich Odlewni Stali Bracia Bauerertz	”	2.500.—
Cukrownia „Znin”	”	4.100.—
Tow. Akc. Ekstraktów Garbarskich „Quebracho”	”	500.—
S. A. Zakładów Przemysłowych „Kadzielnia”	”	200.—
Zakł. Mechaniczne i Odl. Metali St. Nehring, P. Jasiński i B. Domoracki	”	1.500.—
Cukrownia „Strzyżów”	”	2.500.—
Cukrownia i Rafinerja „Nieledeu”	”	1.700.—
Tow. Akc. dla fabrykacji śrub Brevillier S-ka i A. Urban, Synowie	”	2.500.—
Zjednoczone Fabryki Portland-Cementu „Firley”	”	1.000.—
Fabryka Wyrobów Metalowych Wacław Czajkowski	”	500.—
Cukrownia „Kujawy”	”	6.000.—
Cukrownia „Tuczno”	”	3.000.—
Fabryka Papieru P. Lamprecht	”	200.—
Towarzystwo Kabli Dalekosieżnych	”	2.000.—
Bank Handlowy w Warszawie	”	7.500.—
Zakłady Przemysłowe „Vitrum”	”	500.—
Tow. Zakładów Ceramicznych Dziewulski i Lange	”	1.000.—
Cukrownia „Chelmica”	”	1.550.—
Cukrownia „Mała Wieś”	”	2.250.—
Tramwaje Elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskiem	”	2.000.—
Cukrownia w Gostyniu	”	5.000.—
Cukrownia w Wierzchosławicach	”	3.300.—
Fabryka Wyrobów Dziaonych E. Penczyna	”	100.—
Fabryka Drożdży w Tczewie	”	500.—
S. A. Chemiczna Fabryka D-ra Rattnera	”	400.—
Towarzystwo Fabryk Portland-Cementu „Wysoka”, S. A.	”	5.000.—
	Zł.	103.875.—
Zgłoszono poprzednio (lista Nr. 1, 2, 3)	”	935.550.—
Razem	Zł.	1.039.425.—

Dalsze zgłoszenia w toku.

Przypominamy, że wpłaty należy uskuteczniać do Banku Handlowego w Warszawie lub Powszechnego Banku Związkowego w Polsce na rachunek: „Centralny Związek Przemysłu Polskiego — Fundusz budowy pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego (względnie do oddziałów tych dwóch banków, celem przekazania do centrali w Warszawie).

Były minister sprawiedliwości przed kratkami sądowymi w związku z aferą Stawiskiego

PARYŻ. — B. minister sprawiedliwości Rene Renoult stanął przed sądem przysięgłych. Akt oskarżenia zarzuca b. ministrowi przyjęcie łapówki w kwocie 50 tysięcy franków i nadużycia wpływów osobistych dla

uwolnienia od odpowiedzialności karnej oszusta Stawiskiego. Rene Renoult, zgodnie z procedurą, zgłosił się dziś do więzienia, skąd sprowadzony został na rozprawę przez 2-ch inspektorów policji. Po odczytaniu

aktu oskarżenia Rene Renoult składał wyjaśnienia, wykazując, że działał nie jako parlamentarzysta, lecz jako adwokat, któremu wypłacano należne honorarium.

35 milionów funtów na elektryfikację kolei w obrębie Londynu

LONDYN. — Kanclerz skarbu Chamberlain ogłosił dziś w Izbie Gmin, że rząd daje zezwolenie na przystąpienie do wielkich robót elektryfikacji kolei w Londynie i w obrębie wielkiego Londynu. Wszystkie koleje, które dotychczas nie są zelektryfikowane zostaną zamienio-

ne na koleje elektryczne. Dotyczy to również tramwajów, które uległyby zamianie na autobusy poruszane prądem elektrycznym. Program ten przewiduje elektryfikację 12 mil tuneli podziemnych, elektryfikację 44 mil kolei podziemnych oraz zele-

ktryfikowanie 148 mil linii tramwajowych w obrębie miasta, z tem, że tramwaje te zamienione zostaną na autobusy elektryczne. Przeprowadzenie tego planu, którego wykonanie obliczone jest na lat 5 kosztować będzie 35 milionów funtów.

Jak się będzie odbywał wybór Prezydenta Rzeczypospolitej?

W dniu dzisiejszym złoży klub parlamentarny B.B.W.R. do łaski marszałkowskiej uchwalony przez siebie w dniu 1-ym b. m. projekt ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej.

Projekt przewiduje, iż powołane do wybrania kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej „Zgromadzenie Elektorów” zwołuje Prezydent Rzeczypospolitej, oznaczając miejsce i termin jego zebrań się.

Zgromadzenie Elektorów składa się z marszałka Senatu, marszałka Sejmu, Prezesa Rady Ministrów, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, oraz z 75 elektorów, wybranych z pośród obywateli najgodniejszych przez Sejm i przez Senat.

Na trzy dni przed terminem Zgromadzenia Elektorów zbiera się Sejm i Senat — każdy osobno — celem dokonania wyboru elektorów.

Sejm wybiera 50-ciu elektorów, a Senat 25-ciu w głosowaniu na listy, zgłaszane na piśmie i podpisane co najmniej przez 8-miu posłów bądź senatorów. Liczba kandydatów na liście nie może być wyższa od ilości mandatów elektorów, przypadających na daną Izbę. Każdy poseł lub senator może podpisać tylko jedną listę kandydatów.

Podział mandatów elektorów, dokonany będzie w ten sposób, że liczbę głosów ważnych, oddanych na poszczególne listy, dzieli się przez 4 i każda lista otrzymuje ilość mandatów równą ilorazowi, przyczem ułamków nie bierze się w rachubę. Pozostała ilość mandatów otrzymuje lista, która uzyskała bezwzględną większość głosów. Gdyby żadna lista większości tej nie uzyskała — otrzymują po jednym z pozostałych mandatów te listy, na które oddano kolejno największą liczbę głosów. Gdyby w wyniku tego podziału łączna ilość mandatów, przypadająca poszczególnym listom w Sejmie wyniosła ponad 50 — los rozstrzygnie, którym listom będą odjęte mandaty, przewyższające tę liczbę.

Projekt ustawy o wyborze Prezydenta R. P. zawiera postanowienie, gószące, iż elektorów nie można pozbawić wolności w okresie czasu od wyboru do wygaśnięcia mandatu.

Zgromadzenie Elektorów zajmuje się wyłącznie wyborem kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej, przyczem wszelkie obrady są niedopuszczalne, a uchwały nieprzewidziane ustawą — z mocy samego prawa nieważne.

Do prawomocności uchwał Zgromadzenia Elektorów niezbędna jest obecność przewodniczącego i co najmniej połowy ustawowej liczby elektorów.

Kandydatów na Prezydenta Rzeczypospolitej zgłasza się na piśmie, przyczem zgłoszenie winno być podpisane przez ośmiu co najmniej elektorów.

Za wybranego uważa się kandydata, który w głosowaniu uzyskał bezwzględną większość ważnie oddanych głosów. Jeżeli żaden z kandydatów większości bezwzględnej nie uzyskał, wówczas następują dalsze głosowania z kolejnym wyłączeniem kandydatów, którzy otrzymali najmniejszą ilość głosów.

Po sporządzeniu i zatwierdzeniu protokołu posiedzenia Zgromadzenia Elektorów, złoży przewodniczący Zgromadzenia Elektorów sprawozdanie ustępującemu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Jeżeli ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej złoży na ręce Prezesa Rady Ministrów oświadczenie na piśmie, że nie zamierza skorzystać z przysługującego mu na mocy art. 16 p. 3 Konstytucji prawa wskazania swego kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej, lub jeżeli w ciągu 7-miu dni nie wskaże swego kandydata — wówczas Prezes Rady Ministrów ogłosi o tem w Dzienniku U-

staw, stwierdzając jednocześnie, że postępowanie wyborcze zostało ukończone i że kandydat Zgromadzenia Elektorów został obrany Prezydentem Rzeczypospolitej.

Jeżeli ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej skorzysta z prawa wskazania przez siebie kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej — wówczas na mocy art. 16 p. 3 Konstytucji wyboru dokonają obywatele w głosowaniu powszechnym z pomiędzy dwóch kandydatów: — kandydata, wybranego przez Zgromadzenie Elektorów i kandydata, wskazanego przez ustępującego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Głosowanie powszechne zarządzi Prezydent Rzeczypospolitej w ciągu 7-miu dni od dokonania wyboru kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej przez Zgromadzenie Elektorów.

W głosowaniu powszechnym biorą udział obywatele bez różnicy płci, którzy przed dniem zarządzenia głosowania powszechnego ukończyli lat 24-ry i nie są pozbawieni prawa wyboru do Sejmu.

Kandydaci na Prezydenta Rzeczypospolitej pozostają w okresie czasu do dnia objęcia urzędu przez nowoobranego Prezydenta Rzeczypospolitej pod ochroną prawa, służącą Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Zmienne losy franka

Wczorajsza giełda paryska pod znakiem zdenerwowania — Dalszy odpływ złota

(ab.) Dalsze losy franka są tak niepewne, jak niepewni są gwałtowne kołysania opinii politycznej we Francji i wyniki zmagania stronnictw parlamentarnych.

Z chwilą powołania gabinetu Bouisson'a opinia publiczna od razu się uspokoiła, a spekulantom ogarnął popłoch. Taki nagły zwrot, możliwy był dlatego, że sytuacja franka nie może być w chwili obecnej zagrożona, jeśli rząd nie straci zimnej krwi i nie da się porwać prądowi dewaluacyjnemu. Jak wiadomo bowiem, Bank Francuski posiada na to zbyt dużo złota, a bankowość prywatna jest zbyt zdrowa i zbyt „płynna”. Zasadniczo nieodzownym zadaniem rządu jest uzdrowienie finansów państwa i poprawa gospodarcza, gdyż tylko tą drogą na stałe walutę francuską, zresztą jak i każdą inną, można będzie utrzymać. Na krótką metę jednak niebezpieczną była jedynie spekulacja, gdyż szczyła panikę. Wystarczyło nadziei, że coś pozytywnego czyniki rządowe przedsięwzię, aby wśród tej spekulacji wywołać derutę.

Przystąpiła ona, niezwłocznie do „pokrywania się”; do odkupywania franków, które sprzedawała z dostawą terminową „in blanco”; do realizowania funtów angielskich zakupionych na kredyt i na dostawę; do spłacania zaciągniętych kredytów. Dewiza Londyn spadła od razu ogromnie. We wtorek, według notowania warszawskiego, obniżyła się do 26.02. Następnie, różnica między kursem funtów w Paryżu „per casa” a iż dostawą 1 lub 3 miesięczną, czyli t. zw. report, skurczyła się więcej, niż trzykrotnie. To samo stało się z „deportem”, t. j. różnicą między kursem kasowym franków w Londynie a kursem ich z dostawą terminową. Wreszcie, papiery procentowe na giełdzie paryskiej zwyżkowały w poniedziałek w sposób oddawna niewidziany. Hausa rent osiągnęła 6 proc. i więcej. Jednocześnie akcje przedsiębiorstw zagranicznych, uchodzące za „walory rzeczowe” czy „realne”, spadły przeszło o 10 proc.

Upadek gabinetu Bouisson'a, o ile bezzwłocznie nie zostanie zastąpiony

przez rząd, który potrafi wzbudzić bodaj chwilowe zaufanie, pociągnie za sobą niewątpliwie nowy szturm spekulacji na franka.

Nie naszą jest rzeczą na tem miejscu doszukiwać się przyczyn politycznych, które z żywota gabinetu Bouisson'a uczyniły jednodniówkę. Jeżeli wszakże chodzi o przyczyny natury finansowo-monetarnej, to, zdaje się, ostatnie oświadczenie Caillaux, że trzeba będzie myśleć w przyszłości o „l'alignement” walut wzbudziło uzasadnione podejrzenie, że ten polityk o niezbyt sławnej przeszłości żywi zamiary defetyzmu walutowego — tak, jak podczas wojny holdował defetyzmowi militarnemu, za co osiągnął go karzącą dłoń Clemenceau, później zaś defetyzmowi finansowemu, którego małoduszność i nierozum wykazał w 1926 r. Poincaré.

PARYŻ. W związku z ponownym pogorszeniem się sytuacji na francuskim rynku finansowym i ujawniającą się spekulacją przeciw frankowi — prokurator Republiki zarządził ścisły nadzór nad rynkiem papierów i dewiz, w celu przeciwdziałania wszelkim machinacjom spekulantom.

PARYŻ. Wbrew przewidywaniom francuskiej prasy z dnia 4 b. m. w powiadaniami jeszcze przed upadkiem gabinetu, iż upływ złota z Banku Francji został zahamowany, prasa dzisiejsza donosi, że, aczkolwiek w dniu wczorajszym napłynęło do Banku Francji złota za 78 milionów, to jednak odpływ był znacznie większy, gdyż wyniósł 118 milionów fr. Co do odpływu złota w dniu dzisiejszym, to żadne dane dotychczas nie zostały opublikowane.

PARYŻ. — O nastrojach, panujących na giełdzie paryskiej w dniu 5 b. m. pisze sprawozdawca Havasa, co następuje: Giełda papierów wartościowych rozpoczęła dziś swe czynności w nastroju przypominającym posiedzenie giełdowe z zeszłego tygodnia. Nastroj ten można scharakteryzować w sposób następujący: Słaba tendencja dla wszystkich walo-

PAMIĘTAJ!

WOLANOW WZBOGACA!

Chrzest dwóch
nowych yachtów polskich

GDYNIA. — W obecności władz miejscowych, prezesa zarządu głównego L. M. i K. gen. Orlicz-Dreszera oraz licznych gości — członków Ligi i sportowców dokonano chrztu i podniesienia bandery na 2 nowych yachtach morskich L. M. i K., „Gryf I” i „Gryf II”. Yachty zostały wykonane w gdyńskiej stoczni yachtowej.



...termin wyborów do Sejmu i Senatu został już ustalony. Wybory odbędą się nieprędzej, niż w drugiej połowie września.

Polska odmówiła Abisynji dostarczenia broni

RZYM. „Popolo d'Italia” stwierdza, że Polska odmówiła dostaw broni dla Abisynji i pisze, że stanowisko Polski w tej sprawie należy zachować w pamięci. (PAT).

Polska wyprawa wysokogórska na Kaukaz wyruszy w końcu czerwca

W wyniku rozmów, przeprowadzonych przez delegata Koła Wysokogórskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, dr. T. Wiśniewskiego, który w ubiegłym tygodniu był w Moskwie, prace przygotowawcze do Polskiej Wyprawy Wysokogórskiej na Kaukaz zostały zakończone. Techniczną organizację wyprawy na terenie Z.S.R.R. przyjął na siebie „Intourist”, państwowe biuro podróży w Związku Sowieckim. Członkowie Wyprawy wyruszą z Warszawy drogą przez Moskwę i Ordżonikidze w końcu bieżącego miesiąca i powrócą na początku września przez Tyflis, Batum, Jaltę i Odessę. Pobyt w górach trwać będzie około 6 tygodni, przyczem teren działalności Wyprawy będzie obejmował centralną część głównego pasma Kaukazu, leżącą pomiędzy szczytami Adai-Choch i Elbrusem, czyli terytorjum Balkarji i Digorji, oraz na południowej stronie grzbietu — Wolnej Szwanecji.

Wyprawa Polska składać się będzie z dwóch grup: alpinistycznej, w której wezmą udział czołowi alpinści polscy, oraz naukowej, w której reprezentowane zostaną przez poszczególne jej uczestników nauki przyrodnicze o charakterze geograficznym: botanika, zoologia, geomorfologia. Obie te grupy będą pracowały zupełnie niezależnie i będą związane jedynie organizacyjnie.

Ładna moralność

MOSKWA. — Omawiając zagadnienie moralności komunistycznej, „Prawda”, oburza się na jej upadek, przytaczając szereg wypadków hulanki, opuszczania rodzin, odmowy płacenia alimentów, a zwłaszcza nadużyć pieniężnych, twierdząc, że jest wielu komunistów, dążących do zajmowania stanowisk, na których można więcej ukraść. Pismo donosi dalej, że wielu komunistów zwłaszcza na wsi, wykonuje praktyki religijne.

Skazanie współtowarzysza Kreugera

SZTOKHOLM. — Trybunał Najwyższy skazał b. współpracownika i przyjaciela Ivara Kreugera — niejakiego Littorina na 3 miesiące więzienia za poważne zaniedbanie w stosunku do wierzyteli towarzystwa Kreuger-Toll. W ten sposób, zatwierdzony został wyrok pierwszej instancji. W drugiej instancji Littorin skazany został na 12 miesięcy więzienia.

Demonstracje uliczne w Paryżu

PARYŻ. Dziś wieczorem grupa młodzieży wybiła szyby w redakcji „Le Petit Journal” oraz w siedzibie loży masońskiej „Wielkiego Wschodu”. „Le Petit Journal” jest organem propagującym dewaluację franka. Z drugiej strony około godziny 10-ej wieczorem grupa zgórą 20 kamelotów królewskich usiłowała manifestować na Wielkich Bulwarach. Policja rozproszyła manifestantów. Dokonano 8 aresztowań.

PARYŻ. — W ciągu wczorajszego wieczoru i dzisiejszego przedpołudnia na wielkich bulwarach panowało

wielkie ożywienie. Grupa młodzieży z „Action Francaise” sprzedawała dodatki nadzwyczajne tego dziennika ze szczegółowym opisem posiedzenia izby, na którym został obalony

gabinet Bouissona. Dziennik powrócił do hasła z okresu wypadków lutowych, umieszczając na czele numeru tłustym drukiem okrzyk: „Przecież złodziejami!”

Ujęcie sprawcy napadu rabunkowego

CZĘSTOCHOWA. Wydział śledczy w Częstochowie aresztował 27-letniego Antoniego Jaskólskiego, jednego ze sprawców dokonanego przed kilkunastu dniami na Śląsku niemieckim pod Goerlitz (Zgorzeli-ce) napadu rabunkowego na wagon

pocztowy. Podczas rewizji w mieszkaniu Jaskólskiego wykryto większą ilość waluty niemieckiej i innej. Jaskólski w listopadzie ubiegłego roku opuścił mury więzienne po odsiedzeniu kary 3 i pół lat za kradzież.

DROGI-MOTORYZACJA-TURYSTYKA

LIGA DROGOWA

W związku z Walnym Zjazdem Delegatów L. D. odbyłym w dn. 3-go czerwca 1935 r. podajemy sprawozdanie z działalności Ligi w pierwszym roku jej istnienia.

Gdy Liga Drogowa powstała i przedstawiła swoje cele, zadania i sposoby działania, wytknięte w jej statucie, nastawienie do problemu drogowego w Polsce było pełne obojętności, niezrozumienia, a nawet niechęci, w najlepszym zaś razie nastawienie to było krytyczne w stosunku do istniejącego stanu dróg w Polsce. W tych warunkach Liga Drogowa musiała rozpocząć swoją działalność, wzbudzając systematycznie i stopniowo zaufanie do swojej pracy i żywotności.

Aby spopularyzować swoje hasła, a przedewszystkiem główne hasło Ligi Drogowej „Rok 1935 musi być rokiem dróg i motoryzacji” rozpoczęta została systematyczna kampania prasowa, która spotkała się z dużym poparciem ze strony całej prasy. Dzięki tym wysiłkom problem drogowy wysunął się na czoło innych zagadnień gospodarczych w Polsce.

Badając problem drogowy w Polsce jasnym się stało, że rozwiązanie jego wymaga wszechstronnej analizy i planowego działania. Najważniejsze elementy składające się na całość problemu to praca, materiały, środki pieniężne i techniczne. Dlatego Liga Drogowa zainteresowała się równoległe każdym z tych wymienionych działów.

Najracjonalniejszym wykorzystaniem kapitału pracy na całym terytorjum Rzeczypospolitej są świadczące drogi w naturze. Należy je użytkować równomiernie, intensywnie, lecz bez zbędnych obciążenia ludności w odpowiednich porach roku na odpowiedniej odległości i przy racjonalnej organizacji technicznej.

Szczegółowe zbadanie tego zagadnienia, zestawienie zebranych danych i opracowanie projektu racjonalnego jego ujęcia — to było pierwsze zadanie, które sobie wytknęła Liga Drogowa.

W tym celu przeprowadzona została ankieta szarwarkowa. Materiał otrzymany z ankiety został zestawiony, szczegółowo opracowany i przedyskutowany na konferencji z zainteresowanymi czynnikami. Rezultatem tego było opracowanie przez Sekcję Techniki i Administracji Drogowej memoriału Ligi Drogowej w sprawie świadczeń drogowych w naturze, w którym zostały wysunięte i u motywowane postulaty, mające na celu racjonalne wykorzystanie i usprawnienie szarwarku. Powyższy memoriał został przedłożony odpowiednim władzom. Pod czas debaty sejmowej nad ustawą szarwarkową, posłowie niejednokrotnie opierali się w dyskusji na danych z memoriału.

Jednocześnie z ankietą szarwarkową zebrane zostały szczegółowe dane co do ilości oraz podziału administracyjnego dróg w całej Polsce.

Na jednej z konferencji odbytych w Lidze Drogowej z przedstawicielami kamieniołomów i przemysłu drogowego omówiono szczegółowo sprawy taryfowe, jak również wykazana została konieczność wcześniejszego układania programu robót przez Ministerstwo Komunikacji, oraz Fundusz Pracy. Przedstawiciele kamieniołomów stwierdzili, że wcześniejsze zamówienia mogą wpłynąć wybitnie na obniżenie kosztów produkcji. W wyniku tej konferencji Liga Drogowa złożyła do Ministerstwa Komunikacji memoriał o obniżeniu taryfy kolejowej na materiał kamienny, przeznaczony na

drogi. Memoriał ten został całkowicie uwzględniony i z dniem 20 sierpnia 1934 r. weszła w życie nowa taryfa ulgowa, obniżająca koszty przewozu kamienia mniejszej o 20%.

Na konferencjach, odbytych w Lidze Drogowej przedstawiciele przemysłu drogowego mieli możliwość wypowiadania swoich dezyderatów wobec władz drogowych. Nawiązanie takiego kontaktu wpłynęło dodatnio na przychylnie ustosunkowanie się Ministerstwa Komunikacji do postulatów przemysłu.

W sierpniu 1934 r. rozesała Liga Drogowa kwestionariusze do wszystkich kamieniołomów i kłonierni. Ankieta ta miała na celu otrzymanie szczegółowych danych, dotyczących obecnej produkcji kamieniołomów, maksymalnej granicy do jakiej może być podniesiona przy obecnym stanie urządzeń, oraz danych dotyczących urządzeń technicznych. Dane powyższe zostały zestawione i dostarczone departamentowi Dróg Kołowych Min. Komunikacji.

W lutym 1935 r. odbył się w powiecie lipnowskim pierwszy Ty-

dzień Propagandy Drogowej przy współudziale Ligi Drogowej. Tydzień ten na terenie miasta i powiatu przyniósł bardzo poważne rezultaty dla spopularyzowania zagadnień drogowych. Podobne Tygodnie odbywały się również w innych powiatach.

W końcu lutego rb. Liga Drogowa zorganizowała wycieczkę do Berlina na Wystawę Samochodową. Wycieczka była przyjmowana przez Generalnego Inspektora Dróg Rzeszy Niemieckiej dr. inż. Todta. Dzięki zorganizowaniu licznych wycieczek na budowy autostrad i dróg betonowych, do obozów pracy i fabryk maszyn drogowych, uczestnicy mieli możliwość zapoznania się z zagadnieniem drogowym w Niemczech.

Po powrocie z Berlina władze Ligi Drogowej postanowiły dla spopularyzowania problemu drogowego zorganizować Wystawę Drogową w Warszawie, która w porozumieniu z Ministerstwem Komunikacji odbędzie się w dniach od 7-go do 22 września r.b. w gmachu Politechniki Warszawskiej. Protektorat nad

Wystawą zechciał przyjąć łaskawie P. Prezydent Rzeczypospolitej.

W porozumieniu z Delegatem Pożyczki Inwestycyjnej zorganizowany został Komitet Ligi Drogowej Propagandy Pożyczki Inwestycyjnej, który prowadził intensywną akcję na terenie całej Polski. Zorganizowane zostały liczne Komitety prowincjonalne i około 2000 punktów propagandowych, zasilanych materiałem propagandowym przez Ligę Drogową.

Dla uczczenia pamięci ś p. Marszałka Piłsudskiego, Liga Drogowa na zebraniu żałobnym w obecności Ministra Komunikacji uchwaliła realizację Szlaku Marszałka Piłsudskiego, który będzie żywym pomnikiem, świadczącym o czci całego narodu dla Budowniczego Polski. Budowa Szlaku jest uzgodniona z programem Ministerstwa Komunikacji, społeczeństwo zaś winno zająć się zadaniem i wyznaczeniem Szlaku nieprzerwanym szeregiem symbolicznych drogowisk, pomników, oraz łuków triumfalnych.

R. O.

Popularyzacja motoryzacji

Rozwój motoryzacji na całym świecie i cyfry statystyczne ilości samochodów w poszczególnych państwach Europy i Ameryki wskazują, że samochód stał się tam przedmiotem codziennego użytku i najpowszeźniejszym środkiem komunikacji. W Polsce natomiast panuje ciągle mniemanie, że samochód jest wskaźnikiem rozrzutności lub wysokiej skali dochodów. Przekonanie takie panuje nie tylko wśród władz skarbowych i podatkowych, które czynią z posiadacza pojazdu motorowego obywatela wyższej kategorii i stosują względem niego specjalny wymiar podatków, lecz również szerokie masy społeczeństwa uważają samochód za przedmiot zbytku i luksusu.

Równoległe z dążeniem do obniżenia cen i kosztów eksploatacji samochodów, i do naprawy stanu naszych dróg, należy walczyć z fałszywym nastawieniem społeczeństwa do mo-

toryzacji. Należy wpaść w szeroki ogół przeświadczenie, że samochód jest w dobie obecnej jednym z wskaźników postępu i kultury, że życie gospodarcze państwa i bezpieczeństwo kraju wymagają szerokiego rozwoju motoryzacji. Należy uświadomić całe społeczeństwo, że rozwój motoryzacji jest koniecznością, a nabywanie samochodu względnie motocyklu nie jest lekkomyślnością lub rozrzutnością, lecz spełnieniem obowiązku wobec Państwa.

Polska musi dorównać tempu życia gospodarczego państw, w których motoryzacja uczyniła ogromne postępy. Pomimo, że rozwój motoryzacji jest u nas jeszcze zahamowany, muszą niedługo nastąpić zmiany, kiedy każdy obywatel będzie musiał posiadać umiejętność kierowania samochodem i jego utrzymania.

Popularyzację problemu motoryzacyjnego należy prowadzić przede-

wszystkiem wśród młodzieży, w której trzeba przelamać psychikę w kierunku większego zainteresowania mechaniką samochodową, a zwłaszcza samochodem i motocyklem. Pogadankami i odczytami należy zainteresować młodzież sprawą motoryzacji, zarówno z punktu widzenia konieczności jej rozwoju dla życia gospodarczego i dla obrony naszych granic, jak również z punktu widzenia turystycznego i sportowego.

Szerzenie wśród młodzieży zamiłowania do mechaniki stosowanej a w szczególności do automobilizmu drogą odpowiednich wydawnictw, zakładanie i popieranie amatorskich kółek samochodowych i motocyklowych w nogą w dużej mierze przyczynić się do spopularyzowania samochodu wśród młodzieży, a tem samem i w całym społeczeństwie.

O.

Zamknięcie komunikacji na drogach państwowych

Liga Drogowa zawiadamia, że na skutek rozpoczęcia robót drogowych, została przerwana komunikacja na następujących szlakach:

1) Na trasie państwowym Poznańskim na odcinku od km. 6.450 do km. 8.528 (od granicy Warszawy do Chrzanowa) ruch kołowy zostaje zamknięty aż do odwołania, ze skierowaniem ruchu traktem Pruszkowskim do Włoch i dalej do Włoch traktem Raków — Chrzanów do traktu Poznańskiego we wsi Chrzanów.

2) Na trasie państwowym Wileńskim odcinek jego od km. 4.931 do km. 16.000 zostaje aż do odwołania zamknięty, ze skierowaniem ruchu kołowego z Warszawy ul. Grochowska, traktem Brzeskim do traktu Goławek — Okuniew, następnie traktem Goławek — Okuniew do skrzyżowania z traktem Okólnym do Strugi i odwrotnie ze

Strugi do Warszawy.

3) Na drodze państwowej Włocławek — Brześć Kuj. ruch kołowy będzie wstrzymany i odbywać się będzie na drogach gruntowych: Kruszyn — Brześć Kuj., Nowa Wieś — Brześć Kuj., Włocławek — Wieniec Zdrój Stary Brześć.

4) Ruch kołowy do czasu ukończenia budowy został całkowicie zamknięty na odcinku Kurkule — Kobylnik drogi państwowej Nr. 3 Wilno — Kobylnik, (objazd odbywać się będzie przez Kurkule, Zaświerz, Szemiatowszczyznę Symmierz Mały na Kobylnik) oraz na odcinku Wielkie Soleczniki Bieniakonie drogi państwowej Nr. 3/16 Wilno — Lida (objazd przez Trybańce na Bieniakonie).

5) Zamyka się ruch pojazdów na drodze państwowej Nr. 13 w odcinku Myślenice — Zabornia od km.

330 do km. 364. Drogi objazdowe ustala się Głogoców — Kalwarja — Wadowice — Sucha — Maków — Jordanów — Skomiejna — Biała — Rabka — Chabówka.

6) Na trasie Sandomierskiej od km. 214.7 do km. 220.3 zostaje wstrzymana komunikacja pojazdów mechanicznych i ograniczona komunikacja pojazdów nie mechanicznych od dn. 16 maja do dn. 1 grudnia 1935 r. Objazd odbywać się będzie dla pojazdów mechanicznych via Gorzyce — Przeworsk do Jarosławia, dla pojazdów niemechanicznych w czasie przebudowy drogi km. 219.5 do km. 220.3 ulicą miejską Kraszewskiego, w czasie przebudowy drogi km. 216.2 do km. 219.5 drogą gminną via gmina Kruhel Pawłowski — przedm. Ulanowce do drogi państwowej Nr. 10/1 Jarosław Dębica.

Oświetlenie dróg kołowych we Francji

Komisja parlamentarna robót publicznych we Francji otrzymała do rozpatrzenia projekt, przedłożony przez p. E. PERRIER, oświetlenia niektórych dróg kołowych o bardzo intensywnym ruchu w porze nocnej.

Projekt ten przewiduje urządzenie oświetlenia szeregu dróg państwowych o ogólnej długości 10.000 kilometrów, o-

pierając się na wynikach próbnego oświetlenia odcinka drogowego: CANES — MENTONA. Sfinansowanie instalacji tego projektu oświetlenia wymagać będzie wydatku około 600 milionów franków. Konserwacja i motoryzacja tych instalacji oświetleniowych kosztować ma 140.000.000 franków rocznie, licząc po 14.000 franków na kilometr,

Wobec znacznych trudności w znalezieniu potrzebnych na ten cel 600 milionów franków, komisja parlamentarna proponuje wprowadzenie specjalnych pończac w stosunku 4 proc. od opłat asekuracyjnych właścicieli pojazdów motorowych. (Revue Generale des. Routes Nr. 108).

KRONIKA ZAGRANICZNA

KASOWANIE PRZEJAZDÓW DROGOWYCH W POZIMIE TORÓW KOLEJOWYCH Z FUNDUSZU BEZROBOCIA W U. S. A.

W St. Zjednoczonych zanotowano na drogach kołowych 1.511 wypadków śmiertelnych i 3.697 wypadków porażenia w miejscach przecięcia tych dróg z liniami kolejowymi w jednym z torami poziomie. Amerykanie obliczają, że skasowanie 240.000 przejazdów drogowych, istniejących na całym obszarze St. Zjednoczonych kosztowałoby 10.000.000.000 dolarów (10 miliardów dolarów), licząc że przeciętny koszt przebudowy jednego przejazdu w poziomie z torami na przejazd ponad lub pod torami kolejowymi wynosi 40.000 dolarów.

Jeżeli ograniczyć się do przebudowy jedynie przejazdów w poziomie z torami kolejowymi w miejscach bardzo intensywnego ruchu kolejowego, wystarczy asynowanie na ten cel 1.000.000.000 dolarów (jeden miliard dolarów), aby zredukowało o 50 proc. ilość rejestrowanych obecnie wypadków. Zarząd Funduszu Bezrobocia w St. Zjednoczonych przewiduje na rok 1935 asynowanie na przebudowę przejazdów drogowych w jednym poziomie z torami kolejowymi 250.000.000 dolarów.

Dyrektor Funduszu Bezrobocia w St. Zjednoczonych, p. Hopkins, oblicza, że za sumę tę można przebudować 12.000 przejazdów drogowych i że 90 proc. sumy potrzebnej na wykonanie tych robót, będą stanowiły wydatki na opłatę robocizny, jeżeli liczyć nie tylko roboty bezpośrednie na miejscu budowy, lecz i opłatę robocizny w wytwórnich materiałach budowlanych, jak cement, stal, w kamieniołomach, fabrykach maszyn budowlanych, jak ekskawatory, betoniarci i t. p.

Twierdzenie, że jedynie 35 proc. wydatków na przebudowę przejazdów w jednym poziomie z torami kolejowymi będzie zużyte na opłatę robocizny, jest o tyle tylko słuszne, że taki procent ogólnych kosztów wynosi koszt opłat robocizny, wykonywanej bezpośrednio na miejscu robót. (Roads and Streets — Nr. 12).

ROZMIARY INWESTYCJI DROGOWYCH W NIEMCZECH.

Towarzystwo Budowy Autostrad w Rzeszy ogłosiło sprawozdanie za r. ub. Kapitał zakładowy T-wa wynosi 50 milionów RM. Na wykonanie swych zamierzeń T-wo otrzymało kredyt wekslowy „Deutscheverkehrskredit-Bank”, który jest instytucją finansującą koleje Rzeszy.

Wartość inwestycji, uwidocznionych w sprawozdaniu, dochodzi do poważnej sumy 212 milionów RM. Do końca kwietnia 1935 r. wydano na prace, związane z budową autostrad przeszło 300 miln. RM.

Zamówienia, jakie miały otrzymać poszczególne firmy do kwietnia b. r. w związku z budową dróg w Niemczech, są oceniane na przeszło 500 miln. RM.

WPLYW BUDOWY AUTOSTRAD W NIEMCZECH NA OŻYWIENIE PRZEMYSŁU CEMENTOWEGO

Ostatnie sprawozdanie Instytutu Badań Konjunktur w Niemczech podkreśla wpływ ożywienia ruchu budowlanego i specjalnie budowy państwowych dróg samochodowych w Niemczech na poprawę konjunktury w przemyśle cementowym.

Wartość produkcji cementu w r. 1934 osiągnęła 210.000.000 RM, wobec 140.000.000 RM w roku ubiegłym, czyli wzrosła o 50 proc. Ilościowo produkcja cementu w Niemczech wzrosła nawet więcej niż o 5 proc., gdyż ceny cementu uległy znacznej obniżce. W porównaniu z jesienią 1929 roku produkcja cementu w roku zeszłym osiągnęła około 90 proc. produkcji z przed 5-ciu lat.

Eksport cementu z Rzeszy Niemieckiej stale maleje, gdyż wynosił on w roku 1934 zaledwie 4 proc. ogólnej produkcji, wobec 13 proc. — 15 proc. w roku 1928 — 1929. (Asphalt und Teer Strassenbautechnik. Nr. 50).

PRZYMUSOWA ASEKURACJA POJAZDÓW MECHANICZNYCH WE FRANCJI

Komisja senatu do spraw robót publicznych we Francji uchwaliła wniosek, by każdy właściciel samochodu lub motocyklu był zobowiązany wykupić polisę asekuracyjną, mając na celu pokrycie ewentualnych strat lub uszkożeń w wyniku katastrof lub wypadków drogowych. Samochody winny posiadać polisę asekuracyjną na 300.000 franków, a motocykle — na 100.000 franków. (Verkehrstechnische Woche Nr. 12).

WZROST PRODUKCJI SAMOCHODÓW W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Znaczna poprawa w przemyśle samochodowym, który w pierwszych czterech miesiącach r. b. wyprodukował 1.5 miln. sztuk samochodów osobowych i ciężarowych, zdaje się wróżyć — jak zapewnia sprawozdanie departamentu handlu — o gólną poprawę konjunktury. Liczba półtora miliona samochodów jest wyższa, niż cała produkcja tego przemysłu w 1932 r.

Surowiec polski a materiały budowlane

W związku z aktualną ostatnio propagandą budownictwa drewnianego, popieranego przez pewne nawet czynniki urzędowe, zamieszczamy poniżej opinię przedstawiciela hutnictwa żelaznego, wypowiadającą się stanowczo przeciw uprzywilejowaniu budownictwa drewnianego.

Strukturę gospodarczą powojennych ziem polskich charakteryzuje silnie rozwinięte rolnictwo. Po zjednoczeniu Polski i przyłączeniu Górnego Śląska zgrupowany u południowo-zachodnich granic państwa wielki przemysł nadał jednak Polsce odrodzonej charakter państwa rolniczo - przemysłowego, a nie rolniczo - leśnego, co należy zawsze podkreślać wobec niesłusznych, a częstokroć silnie zakorzenionych naszych poglądów, powstałych na skutek wychowania raczej w tradycji rolnictwa, niż przemysłu.

Jedną z najważniejszych gałęzi polskiego przemysłu stanowi hutnictwo.

Rozdzielone pomiędzy państwa zaborecze i zniszczone następnie wojną, hutnictwo polskie podjęło szybko wstałą pracę w nowopowstałym państwie. Uporządkowano organizację handlu żelazem i podniesiono znakomicie poziom metalurgii i walcownictwa polskiego. Zorganizowane na nowo hutnictwo, oprócz zbytu na rynku wewnętrznym rozpoczęło również eksport.

Światowe załamanie koniunktury gospodarczej oraz utrudnione warunki eksportowe stały się jedną z przyczyn żywszego zainteresowania się hutnictwem rynkiem wewnętrznym, jako naturalnym rynkiem zbytu. Jak wykazały przeprowadzone badania oraz kilkoletnia praktyka, w Polsce, mimo złych warunków koniunkturalnych, produkcja związana z rozszerzeniem dotychczasowych zastosowań stali i żelaza postępuje stale naprzód. Dzięki racjonalizacji wytwórczości postęp techniczny spowodował na całym świecie, jak również u nas wielkie zmiany, ujawniające się w zwiększeniu dotychczasowych zastosowań żelaza i stali. W Polsce, wychowanej w tradycjach rolniczych, istnieją duże możliwości stopniowego zwiększania konsumpcji stali na rynku wewnętrznym, jako zdrowej i naturalnej podstawy produkcji hutniczej. Wobec jednak wyżej wskazanych i silnie zakorzenionych tradycji rolniczych, istnieje bardzo wiele błędnych przekonań, co do posiadanych przez nas materiałowych bogactw Polski współczesnej, które to poglądy należy prostować i wyjaśniać, informując oraz nauczając obecnych i przyszłych konsumentów stali w umiejętnym rozpoznaniu i użyciu produktów przemysłu stalowego.

I tak należałoby się przede wszystkim poważnie zastanowić, czy nie wypadłoby zrewidować naszej polityki wybitnego popierania i finansowania budownictwa drewnianego, bowiem legenda o posiadaniu nadmiaru lasów w Polsce należy do przeszłości.

Polska od dawna przestała być krajem lasów. Jeśli porównać choćby obecny stan zalesienia z sytuacją przedwojenną — to przekonamy się jak znaczny jest ubytek powierzchni zalesienia. W krótkim jak na życie lasu okresie powierzchnia ta z 14.370 tys. ha spadła do 8.322 ha. Pod względem wielkości powierzchni lasu Polska zajmuje szóstą w Europie miejsce. Ubytek obszarów leśnych w ostatnim czasie pomiędzy 1919 a 1933 r. był bardzo znaczny, wyniósł bowiem 705 tys. ha, a więc blisko 2 proc. ogólnej powierzchni.

Polska posiada wprawdzie pewne większe skupienia leśne, jednak ogólne zalesienie Polski wynosi 21,7%, podczas gdy w Niemczech

np. jest ono wyższe, gdyż wynosi 27,2%. Słusznie więc podniosło alarm Lwowskie Towarzystwo Politechniczne z okazji ogromu ostatniej powodzi, wynikłej m. in. również na skutek dewastacji lasów górskich. Lwowskie Towarzystwo Politechniczne, w specjalnym memoriale wskazuje na zmniejszenie obszaru leśnego Polski, który od chwili odzyskania niepodległości zmalał z 9 milj. ha na 7 milj. ha.

Na jednym z ostatnich posiedzeń komisji sejmowej omawiano sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli w dziale gospodarki leśnej. Okazało się, że roczny przyrost masy drzewnej w lasach państwowych wynosi około 7.000.000 m. kw. Tymczasem roczne użytkowanie w ostatnich 3 okresach gospodarczych przedstawiało się następująco: w r. 1930/31 zyskano ogółem 7.274.966 m. kw. masy drzewnej, w r. 1931/32 — 7.859.733 m. kw., w r. 1932/33 — 7.729.921 m. kw. Wynika stąd, że lasy oddawna kroczą konsekwentnie po drodze wyprzedzania kapitału przedsiębiorstwa, czyli dokonywane są ich systematyczne dewastacje. Zysk jak w ten sposób powstaje nie jest zyskiem z właściwej działalności handlowej i nie może być zapisany na dobro rachunku państwa - przedsiębiorcy.

Ciekawe cyfry porównawcze znajdujemy również w odniesieniu do stosowania podkładów stalowych. Jak już wyżej zaznaczyliśmy, zalesienie np. Niemiec jest o 6% wyższe od zalesienia Polski. Tymczasem podkładów stalowych posiadają Niemcy na torach kolejowych ok. 50%, podczas gdy u nas mamy w użyciu jedynie 2,2%. Zaznaczyć przytem wypada, że podkłady stalowe gospodarczo wytrzymują konkurencję z drewnianymi, a technicznie je przewyższają (Technik Nr. 11 1935).

Cyfrę tę są zastanawiające i zrozumiałe jest, że nastąpić musi zmiana w popieraniu różnego rodzaju materiałów, wobec zmiany zasadniczych warunków w posiadanych surowcach. Nie możemy przecież nieustannie czerpać z kapitału i dewastować lasów, w tym samym czasie, gdy — pragnąc mieć wielkie hutnictwo, pozwalamy, aby w niem gasło coraz więcej kominów i wzrastało bezrobocie.

Wystrzegajmy się jednostronnego, błędnego nastawienia wobec pewnych materiałów. Pamiętajmy, że zmienione warunki Polski współczesnej wymagają, aby była ona nie drewniana, ale, raczej murowana, betonowa i stalowa.

Marcin Krzymuski.

Jubileusz Związku Przemysłu Konfekcyjnego w Polsce

Dnia 4 lipca r. b. Związek Przemysłu Konfekcyjnego w Polsce będzie obchodził dziesięciolecie swego powstania. Prezes Związku, p. Adolf Strassman, wyraża z tej okazji wielką szacunek p. t. „Stan i położenie przemysłu konfekcyjnego w Polsce”. Nadto Związek urządzi w wyżej wspomnianym dniu uroczyste zebranie członków, z udziałem zaproszonych gości, na którym, po zagajeniu zebrania przez prezesa, będą wygłoszone krótkie referaty o działalności Związku Przemysłu Konfekcyjnego

w ciągu pierwszego dziesięciolecia jego egzystencji, o najbliższych zadaniach tej instytucji, o stosunku handlu do przemysłu konfekcyjnego, a w końcu o ogólnych zagadnieniach polityki gospodarczej.

Związek Przemysłu Konfekcyjnego obejmuje obecnie 21 gałęzi przemysłu odzieżowego i obuwanego w najobszerniejszym słowa znaczeniu, oraz przemysłu pomocniczego. Gałęzie te są przeważnie zorganizowane w sekcje.

Organizacyjne Zebranie Grupy Przemysłu Motoryzacyjnego w Polsce

(m) W związku z wiadomościami podanymi przez nas o mającym się odbyć w dn. 11 b. m. organizacyjnym zebraniu Grupy Przemysłu Motoryzacyjnego w Polsce przy P. Z. P. M., dowiadujemy się, że referat zasadniczy o celach i zadaniach tworzącej się Grupy wygłosi na tem zebraniu dr. inż. A. Kre-

glewski, dyrektor naczelny P. Z. Inż., który też będzie zebraniu organizacyjnemu przewodniczył.

Jednocześnie dowiadujemy się, że prezesem Grupy zostanie najprawdopodobniej prezes St. Surzycki, jeden z inicjatorów powstania Grupy.

Wznowienie rokowań handlowych polsko-włoskich

W dniu jutrzejszym wyjeżdża do Rzymu delegacja polska, celem przeprowadzenia dalszych rozmów, dotyczących zawarcia prowizorium kontyngentowego z Włochami.

Na czele delegacji polskiej stoi radca Ministerstwa Przemysłu i Handlu dr. Łychowski. Z ramienia Rady Traktatowej udaje się do Rzymu dyr. Dittrich.

Międzynarodowa Konwencja Wełniana obradować będzie w przyszłym roku w Łodzi

(-) W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Berlinie XI Międzynarodowa Konferencja Wełniana. W konferencji tej poza delegatami przemysłowców wełnianych poszczególnych państw, wezmą udział przedstawiciele Międzynarodowej Izby Handlowej, Międzynarodowej Federacji Bawełnianej, Biura Rolnictwa U. S. A. i inni.

Na porządku dziennym obrad konferencji berlińskiej znajdują się m. in. następujące sprawy: wpływ trudności międzynarodowych obrotu pieniężnego na światowy przemysł wełniany; wprowadzenie międzynarodowych umów w han-

dlu wełną; wartość sztucznych włókien w przemyśle wełnianym, naukowe badania nad sztucznymi włóknami i wełną.

W skład delegacji polskiego przemysłu wełnianego wchodzi pp.: prezes Konwencji Przedziału Czesankowych p. W. Schön, wiceprezes Konwencji p. E. Saladin, dyrektor Konwencji dr. St. Sembrat oraz pp. dyr. Viallet i dyr. Bonvalle.

Delegacja Konwencji, która jest członkiem Międzynarodowej Federacji Wełnianej zamierza zaprosić członków Federacji na zjazd w roku 1936 do Łodzi.

Posiedzenie Rady Banku Polskiego

W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem prezesa d-ra Władysława Wróblewskiego odbędzie się posiedzenie rady Banku Polskiego, na którym rada wysłucha sprawozdań dyrekcji z działalności Banku w maju r. b.

Anglia interesuje się bydgoskim przemysłem fortepianowym

Od kilku miesięcy koła gospodarcze Anglii okazują żywe zainteresowanie dla przemysłu fortepianowego w Bydgoszczy. W związku z tem kilkakrotnie przybywali do Polski przedstawiciele zainteresowanych kół angielskich, proponując fabrykom fortepianów w Bydgoszczy udzielenie kapitałów na rozwinięcie produkcji.

W związku z tem toczą się obecnie rokowania w Londynie. W rozmowach prowadzonych w tej sprawie w Londynie, poruszana jest sprawa umowy na dostawę tanich pianin i fortepianów w ilości 5000 sztuk rocznie po cenie około 40 £ za sztukę, loco fabryka. Poza tem w grę wchodzi również przejęcie przez Anglię dotychczasowego wywozu tych instrumentów na rynek Palestyny i Egiptu, co byłoby dla polskich fabryk bardzo pożądanym ze względu na istniejące trudności rozrachunkowe z temi krajami.

Stwierdzenie pochodzenia i przychodzenia towarów

W „Monitorze Polskim” z dnia 4-go czerwca ogłoszony został okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 28-go maja b. r. w sprawie stwierdzenia pochodzenia i przychodzenia towarów przy odprawie celnej.

Dla towarów, przywożonych z zagranicy — okólnik zawiera przepisy, dotyczące stwierdzenia pochodzenia i przychodzenia towarów: 1) przy stosowaniu cel konwencyjnych, 2) przy stosowaniu poleceń przywozu, 3) przy stosowaniu autonomicznych znizek celnych, 4) przy stosowaniu stawek kolumny II taryfy celnej przywozowej.

Ponadto okólnik zawiera przepisy w sprawie wystawiania świadectw pochodzenia na towary, wywożone zagranicę.

Wspomniany okólnik wchodzi w życie z dniem 1-ym b. m.

Z dniem tym uchylone zostaną okólniki Min. Skarbu z dnia 24-go czerwca 1930 r. w sprawie świadectw pochodzenia, wymaganych przy udzielaniu znizek konwencyjnych (zmieniony okólnikiem z dnia 10 stycznia 1931); okólnik z dnia 2-go czerwca 1931 r. w sprawie świadectw pochodzenia, wystawianych przez urzędy celne, na wywożone zagranicę towary krajowe; okólnik z 22-go stycznia 1935 r. w sprawie pochodzenia towarów, zakazanych do przywozu; oraz wyjaśnienie z 20-go listopada 1933 roku w sprawie stosowania stawek kolumny II.

Podobno

(m) W ministerstwach Sprawiedliwości i Przemysłu i Handlu rozpatrywane są obecnie projekty ustawy o biegłych - rewidentach kontroli bilansów osób prawnych. Wśród licznych projektów specjalne zainteresowanie budzi projekt, którego autorem jest znany z prowadzenia kilku procesów sędzia wydziału handlowego Sądu Okręgowego w Warszawie.

Narazie prace nad uzgadnianiem poszczególnych projektów postępują bardzo powoli naprzód a zbierane są raczej opinie zrzeszeń gospodarczych. Opinie samorządu gospodarczego wypowiadają się przeciw ustanowieniu instytucji biegłych - rewidentów.

Obroty handlowe polsko-brytyjskie

W ciągu pierwszego kwartału roku bieżącego wywieźliśmy do Anglii towarów 156.852 tony, wartości 34.651 tys. zł., natomiast wywóz towarów z Anglii do Polski wyniósł — 39.371 ton, wartości 22.010 tys. złotych.

Nadwyżka wywozu towarów z Polski do Anglii nad przywozem do Pol-

Giełda pieniężna

WALUTY I DEWIZY.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty dewizami były normalne, przy tendencji mocniejszej. Notowano: Amsterdam — 358.75 (+ 100), Berlin 214 (— 20), Bruksela 90, Londyn 26.28 (+ 26), Madryt 72.51 (— 4), Medjolan 43.85 (+ 5), Nowy Jork 5.31 (+ 3), wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5.31.13 (+ 2), Paryż 34.98, Praga 22.14 (+ 1), Sztokholm 135.65 (+ 145), Zurych 172.80 (+ 30). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 181.50, szyling austriacki 100.30, korona czeńska 22.02, frank francuski — 34.92, frank szwajcarski 172.40 (+ 40), funt angielski 26.40 (+ 20), dolar 5.31, rubel złoty 4.77, dolar złoty 9.26, rubel srebrny 1.90, bilon 0.90. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.25.

AKCJE.

Na rynku akcyjnym większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego, przy tendencji utrzymanej. Notowano: Bank Polski 86.75, Ostrowieckie — 17.50 (+ 50), Starachowice 30.75—31—30.75 (— 25), Tranzakcje dokonane a nienotowane. Akcjami Warszawskiego Towarzystwa Fabryk Cukru — 30.50 (— 50).

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych zarówno państwowych, jak i prywatnych, tendencja była niejednolita. Większych obrotów dokonano 7% stabilizacyjną i 5% listami m. Warszawy nowymi. Notowano: 4% dolarowa 52.75 — 52.60 (— 25), 4% inwestycyjna zwykła 104.75 (— 75), 5% konwersyjna 66.25, 5% kolejowa 61, 6% dolarowa 80.50 — 81 (+ 25), 7% stabilizacyjna 64.25 — 63.75 — 64 (— 100), 4 1/2% ziemskie — 47.75, 5% Warszawy stare 67 — 67.25, nowe 57.13 — 57, 5% Łodzi 51.50, 5% Piotrkowa nowe 47.75, 5% Radomia nowe 40.50. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 3% budowlana 42.50, 7% stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów — 70, 8% listy zastawne Przemysłu Polskiego funtowe 95, 5% Siedlec nowe 39 (+ 25), 8% dillonowska odcinki po 500 dolarów 53.50, 7% śląska 73.13 — 72.88, za 7% warszawską chciano płać 71.75.

POZAGIEŁDOWE KURSY WIECZORNE.

Dolary papierowe 5,30 1/2.
Funt (banknoty) 26,38.
Marki (banknoty) 181,50.
Dolary złote 9,25.
Ruble złote 4,77.
Papiery procentowe nieco słabsze.
Stabilizacyjna 63,75.
5 (8) proc. listy warszawskie 57,25.

Giełda zbożowa

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 825 t., w tem żyta 289 ton. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: pszenica jara czerwona szklista 17.50 — 18, jednolita 18 — 18.50, zbierana 17 — 17.50, żyto I st. 13.75 — 14, II st. 13.50 — 13.75, o wies I st. 17.25 — 17.75, II st. 16.75 — 17.25, III st. 16.50 — 16.75, jęczmień browarny bez obrotów 16.50 — 17, II gat. 16 — 16.50, III gat. 15.50 — 16, 4-ty gat. 15 — 15.50, groch polny 23 — 25, groch Victoria 37 — 40, wyka 30 — 31, peluska 28 — 29, seradela 14 — 15, huba niebieski 9 — 9.50, żyty 11.25 — 11.75, rzepak i rzepik zimowy 38 — 39, letni 36.50 — 37.50, siemię lniane 44 — 45, konieczyna wszelkich gatunków — bez obrotów, mak niebieski 39 — 42, ziemniaki jadalne 4 — 4.50, mąka pszenna gat. I—B 30 — 33, I—C 28 — 30, I—D 26 — 28, I—E 24 — 26, II—B 22 — 24, II—D 21 — 22, II—F 20 — 21, II—G 19 — 20, III—A 14 — 15, mąka żytnia I gat. do 55% 23.24.50, do 65% 22 — 23, II gat. 16.50 — 17.50, razowa 17 — 18, polednia 13.50 — 14.50, otręby średnie grubo 11.50 — 12, pszenne średnie 11 — 11.50, mialkie 11 — 11.50, żytnie 10.25 — 10.75, kuchenki lniane 17.75 — 18.25, rzepakowe 12 — 12.50, słonecznikowe — 16.25 — 16.75, śruta sojowa 17.75 — 18.25.

Odroczenie terminu otwarcia Targów Futrzarskich w Wilnie

Otwarcie Międzynarodowych Targów Futrzarskich w Wilnie, zapowiedziane na dzień 12 b. m., zostało odłożone do dnia 29 czerwca b. r.

Obroty handlowe polsko-brytyjskie

Wskazywała za okres trzech miesięcy r. b. w wartości 12.641 tys. zł. Głównym artykułem wywozowym z Polski do Anglii było drewno i wyroby koszykarskie, których wartość wyniosła 14 milionów zł., natomiast przywieźliśmy najwięcej surowców włókienniczych, jak wełna, bawełna, itd., wartości przeszło 7 miljn. złotych.



Określenie toniel.

Statek sunął powoli po wiślanej fali. Kapitan, stary „wilk rzeczny” wydawał rozkazy nieklicznej załodze, pasażerowie bawili się wesoło przezwadnie przy... wodce w bufecie.

Pan Anastazy Kropiwo przedował pod tym względem.

Zaczął od czystej z kropelkami, przeszedł następnie na wypalankę, spróbował starki, skończył jarzębiaka, powrócił znowu do czystej tym razem z pieprzem, a kiedy wypił kieliszek polskiego dzimu, przekonał się, że ma morską chorobę.

Dokola niego wszystko zaczęło wibrować, kelner chodząc nogami do góry, bufetowa pełzała gdzieś po ścianie.

Pan Anastazy chwycił krokiem krokiem wyszedł na pokład.

— Toniemy, ratunku! — przeciął nagle ciszę nocną rozpaczliwy wrzask.

— Panie szanowny — perswadował „majtek” — czy tak można gości straszyć? Jak długo jeżdżę po Wiśle jeszcze żaden pasażer takiego rabanu nie narobił!

Pan Anastazy chwycił marynarza wpół i zaczął go pchać do krawędzi okrętu.

— Ratuj łotrzel! A jak nie to do wody...

Bójka trwała kilka minut. Dopiero pomoc kolegów z okrętu uratowała marynarza Włodzimierza Kowalczyka z żelaznego uścisku Kropiwo.

Na nieszczęście na statku jechał przedstawiciel władzy, który wiecznie zajęcia w protokole.

Sąd starościński skazał pana Kropiwo na 7 dni aresztu. Nie pomogły tłumaczenia, że miał wtedy morską chorobę i dlatego nie wiedział, co czyni.

Dwa popularne pociągi do Krakowa

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych przy współudziale Ligi Popierania Turystyki uruchomiła do Krakowa następujące pociągi popularne; z Warszawy Wschodniej: 9 b. m. o 20.40 cena 11 zł. 70 gr., 14 b. m. o 20.40 cena 12 zł. 70 gr.

Karty uczestnictwa wraz z kuponami uprawniają uczestnika do przejazdu koleją do Krakowa i z powrotem, w Krakowie zaś do dwóch przejazdów autobusami, z dworca na Sowiniec i z powrotem, oraz do wstępu na Wawel i wiedzenia Krakowa pod kierownictwem fachowych przewodników.

Karty uczestnictwa sprzedają wszystkie biura podróży.

Zmiana trasy autobusów „E”

Z dn. 9 czerwca ulegnie zmianie trasa linii autobusowej „E”, jak również i jej rozkład jazdy, a mianowicie: od pl. 3 Krzyży linia ta skierowana będzie przez ul. Wspólną i Poznańską do dworca Głównego zamiast, jak dotychczas, przez Nowy Świat i Al. Jerozolimską; rozkład jazdy ułożony będzie w ten sposób, że do ul. Czerniakowskiej dochodzić będzie tylko co drugi wóz, reszta zaś do zbiegu ul. Rozbrat i Myśliwieckiej, przyczem z ul. Czerniakowskiej wozy odchodzić będą w stronę dworca Głównego co 15 minut, zaś z ul. Rozbrat w stronę dworca Głównego co 7 i 8 minut.

Na zmienionym odcinku trasy mieścić się będą przystanki w punktach następujących: w Al. Jerozolimskiej naprosto dworca Głównego, przy zbiegu ul. Poznańskiej i Nowogrodzkiej oraz przy zbiegu z ul. Wspólną; przy zbiegu Wspólnej i Marszałkowskiej i Kruczej oraz przy zbiegu Wspólnej i pl. 3 Krzyży.

Biskup Łukomski przeciw używaniu wyrazu „święto”

Ks. Biskup Łukomski zwrócił się do duchowieństwa swej diecezji z apelem, by przeciwdziałało szerzącemu się coraz bardziej zwyczajowi niewłaściwego stosowania wyrazu „święta” na określenie różnych obchodów świeckich.

„Doszło do tego — pisze Ks. Biskup — że prawdziwe święta kościelne zepchnięte zostały w cień przez „święta” wierny, zimy, lasu, gór, morza, mleka, dziecka, Warszawy, Polesia, Huculszczyzny, sportów a nawet i zwierząt, które to „święta”, urządzone zazwyczaj w święta kościelne i w niedziele, dominują nad temi ostatnimi świętami”.

Zaznaczając, że Episkopat Polski zganił to nadużywanie nazwy święta dla obchodów świeckich, dla których najodpowiedniejszymi nazwami są określenia: obchód, uroczystość lub „dzień” jako odpowiednik do „tygodnia” różnych urzędzeń, Ks. Biskup dodaje: „Trzeba unikać zmieniania pojęć i nazw i nie wnieść idei świętych ze świeckimi. Niech każda z nich zachowa swoje jasno określone

znaczenie, chociaż ich urzeczywistnienie na zewnątrz może się dokonywać w życzliwej harmonii”.

Udzielając tych wyjaśnień, Arcybiskup podaje duchowieństwu następujące wskazówki postępowania:

1) Należy wyjaśniać parafjanom, zwłaszcza osobom urządzającym obchody świeckie, że nazwa „święto” przysługuje tylko obchodom religijnym.

2) Jeśli mimo tego wyjaśnienia użyto w programach lub odezwach obchodów świeckich nazwy „święto”, należy odmówić współudziału w obchodzie oraz osobnego nabożeństwa.

3) Jeśli urządzający obchód zastosują się do danego im wyjaśnienia i obchód ma się odbyć w dzień świąteczny, główne nabożeństwo ma być odprawione na cześć święta kościelnego.

4) Urządzający obchody powinni jeszcze przed ogłoszeniem programu porozumieć się z właściwym Proboszczem lub Kurją Diecezjalną co do projektowanych nabożeństw”.

Nowinki medyczne

MODA I HIGIENA

Krótkie włosy zostały, jak wiadomo w Niemczech wyklęte. Idealniejszą niemiecki to dwa grube, jaknajdłuższe blond warkoczki.

W związku z tą nową modą wzięły się ostatnio panie w Niemczech bardzo energicznie do pielęgnacji włosów.

Lekarze niemieccy, którzy specjalnie dużo czasu poświęcają teraz propagandzie racjonalnej pielęgnacji włosów wystąpili ostatnio z wnioskiem, który napewno nie zyska sympatii kobiet niemieckich. Otóż lekarze ci ostro wystąpili przeciw przyjętej od kilku lat modzie filcowych kapeluszy.

Zdaniem higienistów niemieckich filc jest najgorszym materiałem na okrycie głowy. Nie przepuszcza on powietrza, rozgrzewa się łatwo od promieni słonecznych i nasycza się łatwo wilgocią.

Skóra na głowie musi oddychać świeżym powietrzem tak samo, jak skóra całego ciała. Pod wpływem braku powietrza włosy chorują i zaczynają wypadać.

To, że zjawisko wypadania włosów u kobiet zaobserwować można

najczęściej na wiosnę tłumaczy się tem właśnie, że skóra głowy, zmęczona kilkumiesięcznym „zamknięciem” pod powłoką ciężkiego zimowego kapelusza, domaga się świeżego powietrza.

Najlepszym lekarstwem na choroby włosów jest zdaniem lekarzy niemieckich odrzucenie w kąk kapelusza.

— Kobiętom z ludu, kobietom, które chodzą bez kapeluszy nie wypadają włosy — twierdzą lekarze, lansując zamiast mody filcowych kapeluszy modę chodzenia bez kapeluszy wogóle.

MUZYKA I PODRÓŻE LECZĄ MELANCHOLJĘ

Pawien znany neurolog amerykański wygłosił niedawno w Waszyngtonie odczyt, w którym mówił o nowych systemach i metodach leczenia melancholji.

Otóż zdaniem tego lekarza dwie są najlepsze metody leczenia tej choroby, jedna to muzyka, druga, to podróże.

Pod wpływem muzyki człowiek zaczyna nabierać innego, bardziej optymistycznego poglądu na świat. Muzyka odrywa go od myśli o sobie.

Muzyka działa też ogromnie łagodząco na rozmaite inne zaburzenia nerwowe. Lekarz amerykański próbował leczyć muzyką bardzo ostre ataki szału u swych pacjentów.

Podróż to drugi sposób leczenia melancholji, propagowany przez neurologa z Waszyngtonu. Zastrzega się on jednak, że nie ma na myśli podróży morskich.

Podróż, z wiedzeniem obcych miast, jazda koleją, ciągła zmiana wrażeń i widoków, to może właśnie uleczyć człowieka wpatrzonego za bardzo w siebie, człowieka chorego na melancholję.

WITAMINA „A” LECZY SLEPOTĘ

Medycyna zna często wypadki utraty wzroku u dzieci na skutek silnej anemii i niedokrwistości. Lektarstwa na tę chorobę dotychczas jednak nie znano.

W ciągu kilku ostatnich ubiegłych miesięcy udało się jednak lekarzom wiedeńskim lekarstwo takie znaleźć.

W laboratorjach świetnie postawionej wiedeńskiej kliniki dla chorób dziecięcych pracowano już od dłuższego czasu nad uzyskaniem skoncentrowanej formy witaminy „A”. Długie starania odniosły wreszcie pożądany skutek.

Otóż te skoncentrowane bardzo witaminy „A” próbowano dawać niewidomym, wskutek niedokrwistości dzieciom. Skutek był wręcz zadziwiający. Po dwóch, trzech dniach dzieci odzyskiwały wzrok. Jeszcze jedna choroba pokonana została przez geniusz ludzki.

Wyścigi konne

Zapisy na dziś

Dziś, w 12-tych dni sezonu wiosennego odbędą się na torze mokotowskim gonitwy następujące:

Gonitwa 1. Nagroda 1000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans 2100 mtr.: 1) Loda, 2) Nitka, 3) Solwegia, 4) Turek.

Gonitwa 2. Nagroda 1800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans 2100 mtr.: 1) Baszibuzuk, 2) Giovanni, 3) Grazia, 4) Lauma, 5) Prus.

Gonitwa 3. Nagroda 2000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans 1600 mtr.: 1) Eclair II, Nurt, 3) Roi Soleil, 4) Torino.

Gonitwa 4. Nagroda 2400 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans 2100 mtr.: 1) Dam, 2) Dolores III, 3) Hogarth, 4) Kazbek, 5) Kiwi, 6) Nord, 7) Toreadore.

Gonitwa 5. Nagroda 1400 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans 1600 mtr.: 1) Elipsa, 2) Ella, 3) Grabowianka, 4) Helenka, 5) Julja, 6) Kwestarka B. W., 7) Leonardo, 8) Madelon II, 9) Nidzica, 10) Rabuś, 11) Voleur.

Gonitwa 6. Nagroda 3000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans 1800 mtr.: 1) Bastylja, 2) Flamand, 3) Galahad, 4) Gentry, 5) Hamilar, 6) Nord.

Gonitwa 7. Nagroda 4000 zł. Sprzedażna. dla 3 l. og. i kl. Dystans 1600 mtr.: 1) Bzura II, 2) Cecylja Renata, 3) Flaga, 4) Garda, 5) Gawęda, 6) Gerard, 7) Niemen, 8) Peszt.

Gonitwa 8. Nagroda 1600 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans 1600 mtr.: 1) Aurora III, 2) Baltazar, 3) Goplana, 4) Ibcus, 5) Ileana, 6) Langora, 7) Łuczniczka, 8) Ormianka, 9) Peszt.

NASZE TYPY NA DZIŚ:

W gonitwie pierwszej zebrało się tak słabe towarzystwo, że klacz Loda, która dwukrotnie zdołała zająć pierwsze miejsce, przypuszczalnie przegrać wyścigu

nie powinna. Drugie miejsce zająć może każdy z pozostałych konkurentów.

Gonitwa druga zakończy się prawdopodobnie walką między ogierem Prus, a klaczą Lauma. Na korzyść Prusa przemawia to, że biegł on w nieco lepszych towarzystwach, niż Lauma i ma za sobą już wygrany wyścig na zaproponowanym dystansie; będzie miał przytem prawdopodobnie zokija Gilla w siodle, który w tej chwili jeździ z nadzwyczajnym powodzeniem. Lauma dwa ostatnie wyścigi wygrała niezwykle łatwo — niema więc sprawdzianu dla określenia jej najwyższych możliwości. Jej minus jest wrazenie, że konie stajni Golejewko nie idą naprzód, lecz cofają się w kondycji bojowej.

W gonitwie trzeciej wybija się na pierwsze miejsce swoim ostatnim wyścigiem Eclair II. Najgroźniejszym jego przeciwnikiem zdaje się być Nurt, którego debiut w sezonie bieżącym wypadł bardzo udanie.

Gonitwa czwarta zapowiada się niezwykle ciekawie, gdyż może zakończyć się ogólną walką. Klasę reprezentuje Kazbek — redivivus po operacji kopyta. Czy jednak zdoła doprowadzić gonitwę do końca? Zaatakować go groźnie może Hogarth, o ile będzie lepiej jeźdźony, niż w ostatnim wyścigu z Dnieprem, oraz Kiwi — koń, który już nieraz dał z siebie bardzo wiele. Nie bez szans pójdą również: Nord, Toreadore i Dolores III, która tak niedawno wywalczyła sobie ładne zwycięstwo nad ogierami.

Gonitwa piąta może mieć łatwo wynik najzupełniej nieoczekiwany. Gdyż ani Nidzica, ani Rabuś, ani tembardziej Julja nie mają wyraźnej przewagi nad pozostałymi uczestnikami gonitwy. Zależnie od startu i złożenia się gonitwy pierwsze miejsce zająć może równie do-

brze Ella, jak i Kwestarka B. W.

W gonitwie szóstej góruje doskonałą formą nad resztą towarzystwa klacz Bastylja. Niewątpliwie najgroźniejszym jej przeciwnikiem będzie Gentry, — który, zdaje się jednak, nie jest u szczytu swych możliwości bojowych. Lektarstwo w tym względzie, nie należy, tak samo jak i Hamilara, który jednak w dn. 1 b. m. wykazał odporne zachowanie się na starcie.

W gonitwie siódmej „Sprzedażnej” po ważne szanse na zajęcie pierwszych trzech płatnych miejsc posiadają: Peszt, Flaga i Gawęda. Poważnie jednak liczyć należy się z tem, że w gonitwach tej kategorii lepsze konie najchętniej zajmują miejsca drugie i trzecie, przepuszczając kandydatów desygnowanych na sprzedaż.

Do ostatniej gonitwy dnia zapisana została stawka koni, z których najlepszymi wyścigami wyróżnia się klacz Ileana. Gdyby jednak wyścig złożył się dla niej niepomysłnie, przegrać może przedewszystkiem do Ibcusa lub Łuczni Jawor.

LONDYN. W dniu dzisiejszym w obecności króla i królowej oraz innych członków rodziny królewskiej, rozegrano zostało „derby” angielskie. Wyścig wygrał ogier „Bahram”, bijąc o dwie długości og. „Robin Good Fellow”, za którym o pół długości znalazł się og. „Field Trial”. W wyścigu uczestniczyło 16 koni. Totalizator 5/4, 50/1, 9/1.

Dr. Z. FAJNCYN

Weneryczny, płciowe i skórne przyjmuję 9 r.—9 w. w niedz. do 2-ej. LESZNO 36.

KURJER POLSKI SPORTOWY

POLSKI KOLARZ NA POLSKIM ROWERZE.

Warszawskie Towarzystwo Cyklistów przygotowuje wielką imprezę szosową w dniach 7—10 czerwca 1935 r. w porozumieniu z fabryką Centra w Poznaniu pod hasłem: „Polska Szprycha i Polski Łańcuch „Centra”, prowadzą do zwycięstwa”.

Wyścig czterostopowy ma się odbyć na trasie następującej:

I-szy etap Warszawa — Płock — Włocławek (174 km.) — 7 czerwca.

II-gi etap Włocławek — Gniezno — Poznań (174 km.) — 8 czerwca.

III-ci etap Poznań — Kalisz — Łódź (243 km.) — 9 czerwca.

IV-ty etap Łódź — Warszawa (140 km.) — 10 czerwca.

Na wyścig ten pod hasłem „Polski Łańcuch, Polska Szprycha” ufundowała fabryka szprych i łańcuchów rowerowych „Centra” nadzwyczaj efektowną nagrodę przechodnią, wartości 1.000 zł. i dalej szereg dalszych kosztownych nagród o ogólnej wartości 1.800 zł. Imprezę tę organizuje W. T. C.

RAID AUTOMOBILISTÓW DO KOPCA MARSZAŁKA.

Dla złożenia holdu Prochom Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsud-

skiego na Wawelu i uczestniczenia w powstaniu widomego znaku wiecznej pamięci przez sypanie Kopca na Sowiniec, Polskie Kluby Automobilowe z Automobilklubem Polski na czele, organizują w dniu 16 czerwca r. b. Zjazd do Krakowa, w którym mogą brać udział tak stowarzyszeni, jak i niestowarzyszeni automobilisci.

Na pamiątkę zjazdu zostanie wydana plakietka pamiątkowa.

Uczestnicy winni zabrać ze sobą worki z ziemią, wagi od 10 — 20 kg. dla symbolicznego sypania Kopca z ziemi ze wszystkich dzielnic Polski.

Sekretariat Komisji Sportowej A. P., 10 Al. Sułczy w Warszawie, tel. 8.35.86 wydaje regulaminy zjazdu i przyjmuje zgłoszenia uczestnictwa, jak również i zamówienia na kwatery w Krakowie.

Polskie Kluby Automobilowe gorąco apelują i wzywają wszystkich automobilistów do wzięcia udziału w tym żartobnym obchodzie świata motorowego.

LINDGREN W WARSZAWIE.

Znakomity biegacz szwedzki, Jan Gunnar Lindgren, wyjeżdża ze Sztokholmu w połowie b. m. do Warszawy, gdzie weźmie udział w zawodach, startując w biegu na 3 klm.

GISELA MAUERMEIER BIJE REKORD WAJSÓWNY.

Gisela Mauermeier, która w ub. niedziele w Ulm poprawiła rekord światowy w dysku, należący do Wajsówny, wynikiem 44 mtr. 34 cm., uzyskała nowy wielki sukces w tej specjalności, na zawodach w Norymberdze.

Na zawodach tych Mauermeier uzyskała wynik lepszy od swego niedzielnego rekordu o 42 cm., rzucając dysk na odległość fantastyczną 44 mtr. 34 cm.

Ostatni ten wynik lepszy jest od oficjalnego rekordu światowego Wajsówny o 97 cm. (43 mtr. 79 cm.). Rekord swój oficjalny poprawiła Polka w Brunie odległość fantastyczną 44 mtr. 76 cm. Ten ostatni wynik nie został jednak zatwierdzony.

WYŚCIG KAJAKOWY O MISTRZOSTWO POLSKI.

W dniach 9 i 10 b. m. odbędzie się pod protektorem ministra Komunikacji, inż. Butkiewicza, międzynarodowy wyścig górski kajakowy o mistrzostwo Polski na trasie Nowy Targ — Nowy Sącz.

Udział zgłosili zawodnicy austriaccy, czescy, niemieccy oraz liczni kajakarze polscy.

W tym samym czasie odbędzie się międzynarodowy spływ z N. Targu do N. Sącza.

PRZED MECZEM KRAKÓW—BERLIN

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Krakowie mecz piłkarski Kraków — Berlin.

Berlin, żądny odwetu za porażkę, poniesioną nad Sprewą, przyjeżdża w najlepszym składzie, należy więc oczekiwać gry emocjonującej i na wysokim poziomie. W zespole Berlina sensacją jest udział starego internacjonalisty Sobaka z Herty. Drugą siłą drużyny jest obrońca Hrause, który przed dwoma laty grał w reprezentacji Niemiec przeciwko Polsce w Berlinie.

W ataku gości imponująco przedstawia się prawa strona, gdzie obok Sobaka na skrzydle grać będzie Ballendat, gracz technicznie świetny. Walczył on 16 razy w reprezentacji Niemiec.

Wysoką klasę reprezentuje linja pomocy. Obok młodego, lecz już doskonałego pomocnika lewego Herty, Stahra, grają reprezentanci najlepszej szkoły niemieckiej: Bien i Kauer. Bien uchodzi za najlepszego przedstawiciela gry defensywnej. Kauer reprezentuje b. wy soką klasę, w Krakowie będzie on jubilatem, grając swój 25 mecz w reprezentacji.

KINO-TEATR
Czary

DZIŚ! dawno zapowiedziany wielki film egzotyczny ilustrujący ciekawą przygodę ekspedycji w głąb dżungli Afrykańskiej p. t.

Córka Dżungli

Reżyserji HARRY FRASER

W rolach głównych
urocza
ROCHELLE HUDSON i
dzielną
WALTER BYRON

Początek o godz. 5,
w niedziele i święta
o godz. 3 p. p.
Nad program aktual-
ności dźwiękowe

KINO-TEATR
NOWOŚCI

Niniejszem podajemy do wiadomości publicznej, że otrzymaliśmy od Polskiej Agencji Telegraficznej (P. A. T.) w drodze wyjątku, zezwolenie na wyświetlanie codziennie REPORTAZU SPECJALNEGO z POGRZEBU ś. p. MARSZAŁKA

Józefa Piłsudskiego

POCZĄSZY OD SRODY DNIA 5-GO CZERWCA R. B.

Początek o g. 5 p.p.
w niedziele i święta
o godzinie 3 p.p.
Nad program
Tygodnik aktualności

Kto prędzej zdobędzie Odznakę Strzelecką

Artykuł nadesłany nam przez Komendę Główną Związku Strzeleckiego.

Wszelkie współzawodnictwo jest nieodzownym czynnikiem wszelkiego postępu. Z współzawodnictwa powstaje osiągnięcie pięćdziesiąt po pięćdziesiąt nowych zdobyczy.

„Chcę zrobić więcej, niż on” — oto dewiza, którą kierują się uczeni, wynalazcy, sportowcy, wszyscy którzy pragną w tej, czy innej dziedzinie osiągnąć rekord.

W dziedzinie sportu strzeleckiego współzawodnictwo istnieje już oddawna. Praktykowane ono było jednak dotychczas w nader wąskim zakresie, ograniczało się bowiem do współzawodnictwa wybranych zespołów na poszczególnych wystąpieniach i zawodach strzeleckich.

Sport strzelecki jest jednak w szczególnej sytuacji, bowiem jako sport obrony narodowej winien i musi być sportem najszerszych mas.

Umiejętność władania karabinem tak, aby nie marnować jest podstawową rzeczą w dziedzinie obrony kraju.

Nie do pomyślenia jest, aby jakiegokolwiek wojsko mogło sprostać swym zadaniom, jeśli żołnierz nie będzie umiał dobrze strzelać, choćby to wojsko było nawet najlepiej wyposażone w nowoczesne środki walki — czołgi, samoloty, gazy, czy wreszcie jakiegokolwiek by jeszcze udoskonalenia zostały wynalazki.

Zarówno na samochodzie, w samolocie, w czołgu, na koniu i w piechocie, karabin jest niezbędnym.

Rzecz oczywista z karabinu tego trzeba umieć celnie strzelać.

Państwo, w którym netylko żołnierz regularny, ale i każdy, członek społeczeństwa będzie zżyty z karabinem i którego strażą będzie niezawodny — może naprawdę nie obawiać się o swoje granice. Tak bowiem jak Szwajcarzy powtarzają z dumą swe sławne powiedzenie, że jeśli przeciwnik będzie trzykrotnie silniejszy — to każdy Szwajcar strzeli trzy razy, tak samo powinno być u nas w Polsce.

Umiejętność strzelania jest obowiązkiem każdego obywatela. Dlatego z radością należy powitać dalsze popularyzowanie sportu strzeleckiego wśród najszerzych warstw społeczeństwa przez organizowanie w czasie od 2 do 18 czerwca wielkie zawody strzeleckie p.n. „10 strzałów ku chwale Ojczyzny”.

W zawodach tych mogą wziąć udział wszystkie organizacje społeczne i zawodowe, bądź w formie udziału zespołowego, bądź w postaci indywidualnego udziału członków. Również wezmą udział i niestowarzyszeni.

Zawody odbywać się będą na wszystkich strzelnicach w całej Polsce, oraz na specjalnie

w tym celu stworzonych prowizorycznych strzelnicach.

Na zawodach tych będzie można zdobyć Odznakę Strzelecką, a każdy strzelający otrzyma dyplom stwierdzający spełnienie obywatelskiego obowiązku.

Spółka koleżeńska WYGRYWA

Los [płata różne figle, ma swoje upodobanie i kaprysy. I tak przeznaczył numerowi 143.160 w ostatnim ciągnięciu Loterii Państwowej sumę zł 50.000. Najciekawsze jest jednak, że posiadaczami poszczególnych ćwiartek tego losu były różne spółki koleżeńskie, o czym już pisaliśmy.



Dziś podajemy ostatnią z tych grup, złożoną z urzędników Starostwa w Katowicach. Razem grali i wygrali razem. Podzielili się po koleżeńsku sporą sumką i oczywiście zamierzają w dalszym ciągu grać na tych samych zasadach. Zaopatrzyli się zatem w losy do 33-ej Loterii, która oprócz zwykłych czterech klas, daje jeszcze bezpłatne ciągnięcie gwiazdkowe. Obecnie czekają z niecierpliwością na wynik ciągnięcia I-ej klasy, rozpoczynającego się w dniu 19 b. m.

Gdzie należy

zgłaszać się o porady
weterynaryjne

Na posiedzeniu Zarządu Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Piotrkowie w dniu pierwszym czerwca postanowiono poradnię weterynaryjną przy ulicy Nr. 18 zlikwidować wobec tego, że miejscowi panowie lekarze z braku czasu nie mogą w określonych godzinach ordynować w poradni. Natomiast panowie lekarze zgadzają się na udzielanie porad w prywatnych mieszkaniach swych w cenie 2 zł Członkom Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Piotrkowie za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Godziny przyjęć są następujące: p. Dr. Madejczykowie w poniedziałki, środy i piątki od godz. 8 do 10 rano i od 16 do 18, przy ul. Słowackiego 6; p. Dr. Spiewak codziennie od godziny 16-iej do 18-iej przy ul. Legionów 8.

Takich samych porad po niższej cenie udzielają członkowie Tow. Opieki nad Zwierzętami panowie lekarze: Dr. Gajda w Sulejowie i Dr. Pawlak w Bełchatowie.

Czy pogodziliście się z losem?

Czy już niczego więcej nie pragniecie? Czy nie się Wam już od życia nie należy? Jeżeli tak nie jest, jeżeli chcecie i dążycie do poprawy — grajcie na loterii. Wygrana pozwoli Wam zrealizować marzenia. Napiszcie do nas niezwłocznie po szczęśliwy los I-ej klasy. Nie zwlekajcie! Może to u nas oczekuje na Was szczęście.

KOLEKTURA

A. WOLAŃSKA

Centrala: WARSZAWA, Nowy Świat 19. Konto P.K.O. 7192
Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą.
Cena losu 40 zł.; ćwiartki 10 zł. Ciągnięcie 19 czerwca b.r.

PRZYGOTOWANIE

do Święta Morza w Piotrkowie

Onegdaj z inicjatywy Zarządu Oddziału Piotrkowskiego L.M. i K. odbyło się obywatelskie zebranie w celu wyłonienia komitetu „Święta Morza”.

W skład komitetu powiatowego wybrano: Przewodniczącą p. Starosta Strzeziński wice przewodniczącą przez Sąd Okręgowy Angiewicz i prezydent Fiszler, sekcja organizacyjna przewodniczącą pułk. Kulma zastępca dyr. Kołakowski, sekcja propagandowa przewodniczącą poseł Drajwa Dominik, sekcja zbiórkowa przewodniczącą dyr. Perczyński i zastępca dyr. Roziecki, komitet wykonawczy przewodniczącą prez. Papiński zastępcy prezisi oddziału Kolejowego P.W. Bełchatów i Wolbórz.

KRONIKA FILMOWA

Na ekranach obydwóch kin piotrkowskich Czary i Nowości wyświetlano wczoraj w ciągu całego dnia od 7 rano do 24-tej godziny w nocy specjalny reportaż Polskiej Agencji Telegraficznej PATa, z pogrzebu ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Frekwencja w kinach była tak olbrzymia, jakiej dawno nie widzieliśmy. W ciągu całego okresu wyświetlania filmu całe sznury obywateli stało w kolejkach oczekując na możliwość wejścia do kina. Przyszło 17500 osób oglądało reportaż w kinie „Czary” i prawie tyleż w kinie „Nowości” oddając tem ostatni hold dobiegającym szczytów Wielkiego Wskrzesiciela Ojczyzny. Zdjęcia są wykonane bardzo czysto i efektownie. Udźwiękowanie zupełnie dobre, które świadczy o znacznym postępie techniki filmowej w Polsce. Poszczególne momenty jak defilada na polu Mokotowskim oraz przewóz jakoteż eksportacja zwłok pozostawiają bardzo silne wrażenie.

Z TOWARZYSTWA Miłośników Fotografii

W dniu 6 czerwca r.b. (czwartek) o godz. 20-iej w Gimnazjum Męskim ul. Pijarska 2, odbędzie się zebranie którym kontynuując programowy cykl pogadanek zostanie wygłoszona pogadanka na temat kompozycji obrazów. Poczem zostaną omówione zdjęcia dokonane na wspólnej wycieczce.

Zawiadomienie

Jak w latach ubiegłych otwartą została **MLECZARNIA w ALTANIE ogrodu po BERNARDYNSKIEGO** pod zarządem

ANTONIEGO GLETKIERA

która poleca

wyborowe lody śmietankowe i owocowe w różnych smakach, mleko, piwa, lemoniady i wodę sodową.
Ceny wyjątkowo niskie.

HALLO!

HALLO!

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

Pawła Podgórskiego

w Piotrkowie Tryb. przy ul. Słowackiego 12,
POLECA po bardzo niskich cenach dobrą zaprawę do podłóg, lakiery, pokost, naftalinę i Flit, który niszczy pluskwy i wszelkie inne robactwo.

UWAGA! AMATORZY FOTOGRAFJI

Samo fotografowanie nie pozostawia jeszcze dobrej pamiątki w albumie, dobrze zrobiona odbitka może dać pełne zadowolenie.

Wszelkie prace amatorskie przyjmuje do wykonania nowoczesnie urządzone laboratorium fotograficzne przy Składzie Aptecznym

Adama Balda, PIOTRKÓW Słowackiego 7.

W szponach handlarzy ŻYWYM TOWAREM

Romantyczne przygody uroczej Polki na obczyźnie

Ona powołała do życia wszystko, co było w nim najlepszego, nadawała jego bytowanie czar niepojęty. Czyliż zatem mógł brać jej za złe, że jednocześnie przez nią cierpi?

— Nie miałabyś ochoty jechać? — spytał, by się upewnić.

— Niell — odrzuciła z najwyższą emfazą, po chwili gwałtowny wstrząs przeszył jej ciało, zakryła twarz plecami i strumień łez popłynął z jej oczu.

— Polu moja! — zawołał, przejęty i ją uspakając ją żarliwie. Lecz ona nie przestawała płakać przeciwnie rozszlochała się i wybiegła z pokoju do siebie.

On podążył za nią. Zastał ją zlamaną na otomanie. Skoro stanął przed nią, zrozpaczona dziewczyna osunęła się na podłogę do jego nóg i łkała:

— Niechaj mnie pan stąd nie odsyła!.., Panie Wojciechu jedyny, jeżeli pan taki dobry, zmiłuj się pan nademną i zatrzymaj mnie przy sobie... Czemuż to pan robił ze mnie pannę salonową, stroił mnie, kształcił, rozpieszczał?... Mój panie Wojciechu, ja wszystko oddam, te stroje te perełki śliczne, zegarek wszystko. Ja przebiorę się, zostanę pokojówką, zamieszkać z gospodynią przy kuchni, będę zamytać, porządkować. Jam do pracy przywykła. Zasług żadnych nie chcę. Pan tyle na mnie wydawał, takie sumy. A ja tego nie pragnę, tylko jednego pragnę: pozostać przy panu... Ja nic złego nie uczyniłam.

Nie dopuszczała go do słowa. Ból rwał się w kawały i wylewał potokiem łez.

— Ależ Polu droga moja, któż cię wypędza?! — zawołał. — Czyliż nie wiesz ile kosztowałyby mnie rozstanie z tobą? Ja napiszę do twego ojca sam i wytłumaczę, że powrót twój do dawnego życia jest niemożliwością. Wyniostaś się ponad to weszłaś w inny świat. Uspokój się, Polu moja: Ja wogóle zajmę się twym losem. Zdobyłem sobie do tego prawo. Bądź dobrej myśli.

Podniósł elegancką, pannę, co niby bezdomna, wykolejona leśniczanka, niby niewolnica czepiała się jego nóg. Usadził ją na otomanie koł miękkimi słowy, a ona trzymała oburącz jego rękę, jak dziecko rękę matki, najlepszej ukochanej ostoi.

Przed drzwiami ozwał się głos gospodynii:

— Le diner est servi.

Po chwili zasiedli do stołu w milczeniu. Zwykle rozmawiali żywo jak dwoje bardzo sobie bliskich, zgranych z sobą osób, więc pan. Renard spozierała na nich ciekawie. Może on jej zrobił scenę zazdrości.

— Za dziesięć dni, w dzień twych imienin — począł pan Wojciech z innej beczki — odbędzie się wspaniały bal w Palais de l'Industrie, w olbrzymim gmachu wystawowym. Należę do gospodarzy balu. Nic tak świetnego nie widziałeś jeszcze. Poproszę panią Oskierczynię, by nam towarzyszyła. Wytańczysz się do upadłego.

Nie wyrwał jej to z tonu głębokiej troski. Zgaszona, samotna, rzekła pokornie.

— Proszę pana, ja nie mam ochoty pójść na żadną zabawę.

Dalszy ciąg nastąpi.

Najnowsza powieść „Przekleństwo Złotego Cielca“ do nabycia w kioskach po 20 gr (zeszyt VII już w rozsprzedaży)

Z POLSKIEGO LNU

10.-

10.-

10.-

Pończoszki jedwabne:

„MARY” - matowa Zł. 1.50

„EWA” - praktyczna Zł. 2.50

„PARYSKA” - z podwiązką Zł. 2.75

„TANGO” - matowa b. trwała Zł. 3.-

Nota

Jak „pracują” bandyci amerykańscy

W ostatnich tygodniach amerykańska policja związkowa odniosła ogromny sukces, udało się jej bowiem, wśród sensacyjnych zresztą okoliczności, rozbić szajkę bandytów w Nowej Anglii. Ta szajka bandycka dokonała około dwudziestu wielkich napadów rabunkowych, zagarniając jako łup setki tysięcy dolarów.

TAJEMNICZA WILLA

Pośrednikiem bandytów był, mieszkający w wytwornej willi, tajemniczy spekulant giełdowy, Karol Rettlich. Bandyci ci, dokonywali napadów przy pomocy całej floty łodzi motorowych i samochodów ciężarowych. W czasie rewizji w willi Rettlicha, która posiadała stałowe komory, cały labirynt podziemnych korytarzy, ukryte zapadnie i zamaskowane drzwi, znalezione kości pomordowanych ofiar...

Willi ta, „Dom Warwicka”, w wytwornej miejscowości kąpielowej Rhode Island, stoi samotnie, ukryta wśród drzew, zdala od eleganckich willi, położonych nad brzegiem morza. Jest ona bardzo piękna i obszerna, posiada oczywiście również własny auto-garaż. Żył w nim, w zupełnym odosobnieniu 74-letni starzec, nazwiskiem Rettlich, którego syn Karol posiadał pięknie urządzone mieszkanie w jednym z domów koło Parku Centralnego w Nowym Jorku.

Przez cały dzień zajeżdżały do willi samochody, których właściciele spędzali w willi noc, odjeżdża-

jąc nad ranem. Rettlichowie posiadali również jacht i kilka łodzi motorowych, na których urządzali częste wycieczki z przyjaciółmi.

Ostatnio właśnie policja odkryła, że willa ta była główną siedzibą największego amerykańskiego związku bandytów. W willi przeprowadzono szczegółową rewizję, a właściciela jej aresztowano. Całą posiadłość przekopano i zbadano najdokładniej.

Banda Rettlichów dokonała w ostatnich latach szeregu niezwykle śmiałych napadów rabunkowych, których punktem szczytowym był sensacyjny napad w Brooklynie.

NAPAD NA BANK

Pewnego dnia, gdy do gmachu filii jednego z wielkich banków amerykańskich podjechało auto pancerne banku otoczone uzbrojonymi od stóp do głów urzędnikami, w pewnej chwili jakiś człowiek podsunął pod ten samochód zwyczajny wózek ręczny i błyskawicznie odrzucił z niego płachtę, z pod której ukazała się lufa karabinu maszynowego. Zanim urzędnicy banku zdążyli ochłonąć z pierwszego wrażenia i zorientować się w sytuacji, nadsięgli ze wszystkich stron bandyci i rozpoczęli strzelanie. Bandyci zdążyli całkowicie sparaliżować opór urzędników, zrabowali z auta pancernego 900 tysięcy dolarów i uciekli na, czekających już na nich, samochodach. Rozpoczęła się szalona pogonia przez ulice Brooklynu. Bandyci jednak zdążyli dotrzeć samochodami do portu, wsiąść do łodzi motorowej i zniknąć bez śladu.

W jakimś czasie później w pewnym sklepie jubilerskim w Bostonie dokonano zuchwałego napadu, zabierając klejnoty wartości miliona dwustu tysięcy złotych. I tym razem bandytom udało się uciec, również przy pomocy łodzi motorowej.

Policja całych Stanów Zjednoczonych rozpoczęła energiczną pracę, ażeby odkryć sprawców tych napadów. Przez dłuższy czas jednak wszystkie wysiłki jej były daremne, aż wreszcie ostatnio udało się jednemu z najzdolniejszych detektywów amerykańskich — Hooverowi — zresztą zupełnie przypadkowo, wpaść na trop bandytów.

PORAŻKA SZAJKI

W pewnym banku w Hollywood oddano w kasie banknot dwudziesto dolarowy zrabowany w Brooklynie. Zaaresztowany właściciel tego

banknotu, niejaki Hornstein, przyznał się, że kierował jednym z samochodów w czasie napadu na bank. Zeznał on przytem, że głównym organizatorem bandy jest Karol Rettlich, właściciel willi „Dom Warwicka” w Rhode Island. Hornstein wymienił przytem nazwisko wiocha, Andina Meroli jednego ze współników napadu.

Merola, którego aresztowane początkowo nie chciał zeznawać, a wkońcu, gdy go przekupiono stał się głównym konfidentem policji. Zeznał on, że Rettlich zarobił na przemyśle alkoholu, w czasie prohibicji, siedem milionów dolarów. Dostarczał on wogóle policji wszelkiej informacji, ale pewnego dnia znaleziono go zamordowanego w jego własnym samochodzie.

Policja miała już zresztą w ręku dosyć dowodów winy, dlatego też otoczyła willę Rettlicha, którego aresztowała i przeprowadziła w willi rewizję. Dokonano tam sensacyjnych odkryć. W jednym z pokoi panterowych otworzyła się przy pomocy elektrycznego mechanizmu kamienna płyta, pod którą znajdowała się winda. Winda ta dotarła ajeńcy policyjni do prawdziwego labiryntu podziemnych korytarzy. Jeden z tych korytarzy prowadził do podziemnej komory, wyłożonej stalowymi płytami, służącej za magazyn alkoholu w czasach prohibicji. W innych komorach znajdowały się magazyny narkotyków.

Inny korytarz prowadził pod pawilon w parku, jeszcze inny — do tajemnego wyjścia nad morze, skąd można było z łatwością dotrzeć do stojących zawsze w pogotowiu łodzi motorowych. W jednej z piwnic znaleziono ślady krwi i resztki kości ludzkich, co wskazuje, że w tych podziemnych korytarzach mordowano również ludzi. W jednym z ukrytych pokoi znajdował się zbiór różnych gatunków broni, amunicji, stalowych kamizelek i t. p.

Z planów i projektów znalezionych w willi, wynika, że bandyci mieli zamiar uprowadzić młodego Rockefellera. W jednej z kas znaleziono osiemdziesiąt tysięcy dolarów pochodzących z rabunku w Brooklynie. W garażu stał samochód ciężarowy, który posiadał skrytkę wielkości ludzkiego ciała.

Policja przeprowadza w willi w dalszym ciągu śledztwo, rozbierając ślady i zdobywając wciąż nowy, sensacyjny materiał.

Radjo

PIĄTEK, 7 czerwca.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,33 Pobudka do gimnastyki. 6,36 Gimnastyka. 6,50 Muzyka z płyt. 7,15 Dziennik poranny. 7,25 D. c. muzyki z płyt. 7,45 Odczytanie programu na dzień bieżący. 7,50 „Wskazówki praktyczne”. 8,00 Audycja dla szkół. 8,05 Audycja dla pobożnych. 11,57 Sygnał czasu. Wiadomości meteorologiczne. 12,05 Koncert z udziałem solistów (płyty). 12,50 Chwilka dla kobiet. 12,55 Dziennik południowy. 13,05 Trio Rymowicza i Zygmunta Zwyrzykowski (tenor). 14,00 Przerwa. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45. Koncert orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 16,30 „Czarodziejska muszelka”. 16,45. Arje i pieśni w wykonaniu Sławy Orłowskiej. 17,00 Dyskutyjmy: „Kara w życiu dziecka” — odczyt, wygłosi Wanda Ptaszyńska. 17,15 VI-ty Koncert z cyklu „Pięć wieków muzyki kameralnej”. 17,40 Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa (ze Lwowa). 18,10 Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy Misterium Oskara Miłozza „Miguel Manara”. 19,15 „Skrzynka rolnicza”. 19,25. Transmisja z Kortów Legii fragmentów

meccu tenisowego o puchar Davisa Polska — Południowa Afryka. 19,50 Feljeton aktualny. 20,00 „Jak spędzić święto”? 20,10 Pogadankę muzyczną wygłosi dyr. Roman Chojnacki. 20,20 Koncert symfoniczny. 22,30 „Wiersze symfoniczne” — audycja poetycka w opracowaniu Jana Waśniowskiego. 22,45 „Zwalczanie chorób wenerycznych u nas i gdzieinziej”. 23,00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23,05 Muzyka z płyt.

SOBOTA, 8 czerwca.

6,30 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,36 Gimnastyka. 6,50 Muzyka z płyt. 7,15 Dziennik poranny. 7,25 D. c. muzyki z płyt. 7,50 Wskazówki praktyczne. 8,00 Audycja dla szkół. 8,05 Audycja dla pobożnych. 11,57 Sygnał czasu. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiad. meteorolog. 12,05 Płyty. 12,50 Chwilka dla kobiet. 12,55 Dziennik południowy. 13,05 Koncert ze Lwowa. 13,50 „Nasz handel morski”. 13,55 Wiadomości gospodarcze. 14,45 Najnowsze nagrania na płytach. 15,30 Recytacje prozy. 15,45 Koncert w wykonaniu Ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Władysława Szpilman (fortepian). 16,30 Skrzynka techniczna. 16,45 Chór męski „Echo” z Poznania.

17,00 „Brawa!” — wygłosi dr. Wanda Rewińska. 17,10 Zespół Stefana Racina. 17,50 „Walka z rdzą” — wygłosi Ludwik Awin. 18,00 Audycja dla dzieci starszych i młodzieży z okazji „Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża”. 18,30 „Przegląd wydawnictw”. 18,40 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy”. 18,45 Płyty. 19,15 „Poznajmy przepisy finansowo - rolne” — wygł. Fryderyk Zoll. 19,25 Wiadomości sportowe. 19,35 Polskie utwory organowe w wykonaniu Feliksa Nowowiejskiego (Tr. z Poznania). 19,50 Feljeton aktualny. 20,00 Koncert solistów. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”. 21,00 Audycja poświęcona górnikom polskim na całym świecie. 21,30 Koncert fortepianowy a-moll R. Schumann w wykonaniu Zofji Rabczewskiej z tow. Ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimskiego. 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 „Na wileńskiej widowni” — szkic literacki T. Łopalewskiego (z Wilna). 22,30 Teatr Wyobraźni. 23,00 Wiadomości meteorologiczne. 23,05. Transmisja z Kortów Legii fragmentów meccu tenisowego o Puchar Davisa, Polska — Pld. Afryka. 23,25 Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyskiego.

M. CONSTANTIN WEYER

50)

UŚMIECH WŚRÓD ZAWIEI

Powiedziała to z rozpaczą. Ciało zdradziło ducha. Padając, Ragnar odcisnęła na śniegu kształt swego ciała. Czyżby miał to być jej grób? Nie, to się nie mogło stać. Jej grób miał być i moim zarazem.

Okryłem ją kocem.

Fuzja przeszkadzała mi. Chwyliłem ją, aby odrzucić daleko. Przytem poruszeniu zabrzęczały naboje w lufie. Posłuszny jakimś instynktownemu odruchowi, wystrzeliłem w powietrze cały magazyn. Strzały zahuczały jedynie echem w moim mózgu. Pozbywszy się broni, przy której pomocy przez moment chciałem położyć kres naszym mekcom, osunąłem się na śnieg, oskamlając Ragnar swem ciałem.

W ten sposób moje ciepło mogło przedłużyć nieco jej życie... Jej oddałbym ostatnie moje technienie.

XII.

BURZA ODDAŁA SIĘ, LECZ UŚMIECH ZNIKA

Jakaś ręka wyrwała mnie ze

snu, pokrewnego śmierci. Szorstka i dobroczynna ręka mężczyzny. Poczuliśmy, że niezbyt delikatnie wyciągają mnie ze śniegu. Posłyszałem głos, który mówił:

— Jest tam jeszcze jeden, pod spodem... Wielkie nieba, toż to kobieta!

Oczy moje widziały, jak przez mgłę. Czuliśmy na twarzy oddech psa, Posłyszałem odrzucanie śniegu. Znalazłem się wreszcie pod nie wielkim namiotem. Leżałem obok Ragnar. Koło moich nóg gotowała się na maszynie woda.

Nieznamy zajął się mną.

Wlał mi w usta kilka kropel whisky.

— Narazie wystarczy. — Niech się pan nie męczy mówieniem. Tak, chce pan wiedzieć, jak się ma pańska żona! Uratujemy was oboje. Dobrą pan miał myśl z tem strzelaniem. Te pięć naboji warte są dla pana tyle, co złoto... „kto może strzelać w tem cholernym pustkowiu”? — zastanawiałem się. Po-

tem pomyślałem, że nie musi to być myśliwy, tylko człowiek, który zabłądził. Nie zna mnie pan przecież, oczywiście. Jestem Bennet, Bennet, z policji konnej, obecny komendant posterunku „Długiego Roku”. Swoje nazwisko powie mi pan później. Narazie mało mi ono potrzebne. Mam wrażenie, że życie zawdzięcza pan swojej fuzji. Inaczej pewien jest stem, że odwaliliby pan kite... Niech pan nie odwraca tak głowy i leży spokojnie. Wiem o co panu chodzi... Daję panu słowo, że pańska żona żyje... I ona połknęła jak pan dwa-dzieścia kropel whisky... Śpi teraz... No, zrobię wam dobrego mocnego buljonu... Postawi on was na nogi... Mam wrażenie, że zaciskał pan tak pasa w ostatnich dniach, iż kawałek mięsa byłby dla pana zbyt ciężkostrawny. Znam się na tem... Nie was pierwszych wydobynam z takich oparów... Wszyscyście jednacy... Dać wam jeść, to obżeracie się jak świnie i masz babo placek!... Nie! Naprzód dostaniecie kilka tyków buljonu, potem dopie-

ro coś solidniejszego... W ten sposób nie dostaniecie niestrawności... Napelnili sobie fajkę i spojrzali na mnie.

— Przysięgłbym, że już pana gdzieś widziałem... Ale człowiek, który dopiero co wrócił z tamtego świata, nie jest do siebie samego podobny... I ta broda... To bardzo zmienia... Nie — czyż to możliwe? Miałby pan być „Frenchy” — który opuszczał placówkę „Długiego Roku” — jakim tam dopiero przy-

był?

Skinąłem słabo głową.

— No wiecie! Ja mam naprawdę zdumiewającą pamięć fizjonomii!... Wyruszyliście wtedy we czworo... Była tam jakiegoś małżeństwo i mój poprzednik, Spenlow. Spenlow! Porządny chłop tylko warjat! Co się z nim stało?

— Nie żyje... — wyjąkałem.

— Niech się pan nie męczy... Nie żyje... Człowiek zrodzony z kobiety, śmiertelny jest... Dzisiaj pan, jutro ja... A więc to pan: Frenchy Len Grand! Ale pan nie był przecież żonaty... A ta kobieta? Czyżby to była żona tego drugiego Francuza, który wyruszył z wami? Tak... Teraz rozumiem... Tamten także nie żyje... Ciężką musieliście przebyć drogę... Niech się pan nie rusza...

— Ot, i mój buljon gotowy... Odrobinę soli... Zaraz będzie kolej na pana... Teraz zajmę się tą panią... Dobrze wychowani ludzie, ustępują miejsca damom. Ale przykra to rzecz budzić kobietę... Proszę pani — proszę pani... Aha, decyduje się otworzyć oczy... Mam papu gorące dla pani... No, troszkę — a teraz jeszcze jedna łyżeczka... Jestem sierżant Bennet, do usług pani... To dopiero grzeszne dzieciństwo... No, już! Może pani sobie pospać jeszcze! Jest pani dobrze okryta... Tak! A tenaz kolej na pana, przyjacielu! Ach, chce pan sam sobie uszyty... Lubie takich! Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje. Pan Bóg? Mam wrażenie, że dzisiaj ja jestem jego wystannikiem! Brak mi tylko jakiejś uczciwej pary skrzydeł! Wypił wszystko jedynym tchem. Słowo daję! To trochę za ostro? Niech i pan spróbuje się przespać. Za dwie godziny będzie pan miał prawo do następnej porcji — a za cztery godziny, jeśli będziecie rozsądni, dostaniecie mięsa... Szczęście, że nie jesteście daleko od posterunku... Jakie pół dnia drogi... Myślę, że takich dwoje chudeuszów psy bez trudu wia-gną...

(D. c. n.).

PRENUMERATA miesięczna Dziennika Piotrkowskiego wynosi złotych 2.50 z dostawą zł. 3, kwartalna złotych 7, z przesyłką 8 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: 1-sza strona 1 wiersz mil. jednołamowy 80 gr., w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr., drobne 20 gr. za wyraz.

Wydawca i Redaktor Bronisław Kawiary.

„Drukarnia Krajowa” Pracowników Drukarskich, Piotrków Sienkiewicza 14.